

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkami porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 15.
Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5, dodatek poranny kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzi siłą w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantur Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej po południu.

Dzisiaj: Trzech Króli.	Wschód słońca o godzinie 8-jej minut 11.	Wschód księżycy o godzinie 11 minut 22 r.	Niedziela: Agatona i Wilh.
Czwartek: Lucjana Męcz.	Zachód: 4-jej —	Zachód: 10 47 w.	Poniedziałek: Higra i Honoraty.
Piątek: Seweryna O.	Długość dnia godzin: 7 49.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 9.	Wtorek: Arkadyusza M.
Sobota: Marcejan P. M.	Przybyło: 0 11.	Dzień o godzinie 4-jej rano zimna 2° 12.	Sroda: Weroniki P.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: **Plac Teatralny nr. 9.** — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 513

KALENDARZ.

Święta słowiańskie: Dzisiaj Bojowirja; jutro Świątosława.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich. (Resursa obywatelska—11 przed południem.)—Posiedzenie członków zarządu kanalizacji i wodociągów. (Biuro zarządu kanalizacji i wodociągów, Królewska 41—7 wieczorem.)
Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowski-Przedmieście № 15—od godz. 10-jej rano do 5-jej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-jej rano do 8-jej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat № 27—od 10-jej rano do 7 1/2 wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowski-Przedm. № 66—od 10-jej rano do 1-jej po południu. Wejście bezpłatne.)
Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego, oraz osób zaproszonych pogadanka popularna p. J. Kaczyńskiego z dziedzin warzywnictwa. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 11—7 wieczorem.)
Koncerty: Koncert popularny p. A. Sonnenfelda. (Sala Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)—Wieczór z wyjątkami Towarzystwa muzycznego. (Sala readowe—8 wieczorem.)
Teatry: Wielki: dzisiaj „Mefistofeles” (z udziałem pani Adeli Gini i p. Fryderyka Gambarelli’ego); jutro „Biedny Jonatin”; Rozmaitości: dzisiaj „Bawidłoko” (1-szy raz); jutro „Bawidłoko”; Mały: dzisiaj „Ptasznik z Tyrolu”; jutro przedstawienia zawieszono. (7 1/2 wieczorem.)
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozłania na zastawy znajduje się na dzień 8-my b. m. 2797 rs. 8 k. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od godz. 9-jej rano do 3-jej po południu; wykup i prolongata skuteczna się tylko od godz. 9-jej rano do 1-jej po południu.)

Zoopatrywanie Warszawy w wodę.

W ostatnich czasach pisma nasze zainteresowały się żywo trudnościami, jakie na stacji pomp przez nieprawidłowe działanie smoka powstały, a chwilowo zachodziła nawet obawa, że miasto na czas jakiś pozostanie zupełnie bez tych olbrzymich zapasów wody, jakie codziennie zużywa i bez których obejść się byłoby kłębą, nie dającą się ani określić, ani której, co gorsza, na razie nie możnaby przeciwdziałać. W opisach napotkanych znaleźliśmy wprawdzie dużo przesady, sprawa to jednak ważna i dlatego uważaliśmy za stosowne poświęcić jej słów kilka.
Rokrocznie w chwilach, gdy woda w czasie pierwszych przymrozków się ścina, a rozpoczyna się formacja lodów, tworzą się drobne szpileczki lodowe, które dla prawidłowego działania smoka i machin przedstawiają poważną przeszkodę, lecz złe to uważać należy, jako *malum necessarium*, którego przyczyny zależą od geograficznego położenia kraju i rzeki. Drugą okoliczność nie mniej ważną jest: charakter Wisły. Niema chyba w Europie całej rzeki tak zmiennej i tak kapryśnej, jak Wisła, a to, co się robi w celu regulacji, nie może absolutnie wpłynąć na wprowadzenie ładu na całej rzece i we wszystkich jej punktach.
Przytoczę w tem miejscu poglądy jednego z wybornych znawców Wisły i jednego z najznakomitszych hydraulików, a mianowicie ś. p. inżyniera Janickiego, który w sprawie założenia smoka i robót regulacyjnych pod Warszawą niejednokrotnie był używany jako rzeczoznawca.
Otóż Janicki kładł nacisk na trzy okoliczności, od których czynił zależnem bezpieczeństwo i prawidłowe działanie smoka pod Warszawą i zabezpieczenie dostatecznego dopływu wody.
Przedewszystkiem uważał Janicki, że ograniczenie robót do kilkuwiorstowego pasa pod Warszawą nie może osiągnąć pożądanego skutku i nigdy go nie osiągnie, albowiem piaski z góry rzeki, toczone siłą wody w dół, z powodu bezładu w profilu rzeczonym zagrażać będą całej okolicy powyżej Warszawy,

a tem samem i smokowi, tj. że bez systematycznego planu uregulowania rzeki wewnątrz kraju i co jeszcze donioślejsze, bez uregulowania Wisły i jej dopływów (a zwłaszcza Sanu) na terytorjum austriackiem, zupełnego bezpieczeństwa osiągnąć niepodobna.
Przewidywał Janicki dalej, że profil podłużny rzeki ułatwi w wysokim stopniu powstanie smoka i poniżej Bielna tworzenie się zatorów, co istotnie sprawdza się w zupełności, a w grudniu r. z. zator w Zawadach i spiętrzenie się wód aż do Góry Kalwarji był powodem niesłychanie niskiego poziomu rzeki pod miastem i on to głównie spowodował brak wody nad smokiem w czasie tworzenia się szpilek lodowych.
Co do uregulowania rzeki samej zwracał Janicki uwagę na konieczną potrzebę uwzględnienia przekroju rzeki w czasie niskich wód. Zoopatrzenie miasta podczas poziomu wysokiego lub średniego nie przedstawia najmniejszej trudności, gdyż obfitość wody jest znaczna. Inaczej jednak rzecz się ma, skoro poziom wody w przekroju maleje—forma profilu poprzecznego nabiera w takich razach znaczenia pierwszorzędnego, a umiejętność w uwzględnieniu tej okoliczności lub niezastosowanie się do potrzeb miejscowych decyduje o prawidłowym zabezpieczeniu wody, lub o braku jej w danej chwili. Jest to punkt drugi, na który Janicki kładł nacisk.
Punkt trzeci i ostatni dotyczył charakteru robót regulacyjnych.
Mylnem jest zdanie, jakoby opaski brzegów, tamy poprzeczne stanowiły całość programu robót regulacyjnych na rzece Wiśle.
Oskalawanie nadbrzeżne i ujęcie rzeki w pewne karby, uwzględniając przytem stan wód najwyższych, średnich i najniższych, jest zaletliwe częścią robót niezbędnych, pozostaje więc dla rzek o dnje ruchomem, jak Wisła, droga niemniej ważna część, mianowicie ubezpieczenie dna rzeki.
Rzecz prosta, że sposób wykonania tego zabezpieczenia przedstawia zadanie dla hydrotechnika tem trudniejsze, im kapryśniejsza jest rzeka; pojąć jednak łatwo, że bez ustalenia dna charakter rzeki

112
SZMAT ŻYCIA.
POWIEŚĆ
przez
Gabrjełę Zapolską.

(Ciąży ciąg.)
Na chwilę przy ołtarzu zapanowała pustka. Ksiądz almużnik znikł w zakrystji, jak złote widziadło. I przy ołtarzu jedynie różowe oleandry rozlewały niepewną woń wśród białawych obłoków kadzideła. Zakrystjan szybko zamknął balustradę, pozostawiając w prezbiteryum: Marję, Leona, Antoniego i rodziców chrestnych Rózi i Franusi, z pomiędzy mieszczaństwa warszawskiego uproszonych.
Tym cały skupił się teraz w głównem przejściu. Wszystkie głowy zwracały się uporcie ku wielkiemu ołtarzowi, który gorzał spokojnie szeregiem świec jarzących, w obramowaniu ciemnych krzaków roślin.
Marja, odsunawszy się cokolwiek na bok od balustrady, powiodła okiem po tej masie głów zbitych, które w oddaleniu wydawały się jak morze płam niepewnego, złotawego koloru. Gdzieniedzie tylko chorągiew kładła czerwona płamę lub wystrzelała białą szmatą jedwabiu, w której słońce srebrnawe zapalało błyski. Po lewej, nad falą głów ludzkich, w kształcie symbolicznej łodzi Piotrowej, złościła się ambona, z której niewidzialny powiew wiatru gwał-

townie w górę odwiewał cały kłęb złotej, lśniącej draperji. A dalej, u filarów uczeplone, zaznaczały się zlekka świeczniki i na dalszych planach ginęły w ledwie dostrzegalne punkta, na śnieżnym tle filarów, w łuki podniebne się wiażących.
I tylko poprzeczna ściana świątyni nagle barykadowała tę perspektywę białą, rzucając z góry ciężką masę chóru. Po nad balustradą migwały zdaleka świetlane organy.
Marja, zapałająca w przestrzeń, uczyła nagle obok siebie zbliżenie jakiejś istoty, pochylonej nad jej ramieniem i szepecej:
— Czy to za chwilę?
— Obejrzała się.
Leon stał przed nią uśmiechnięty, zupełnie *correct*, w swym angielskim czarnym i w ciemnym krawacie. Od chwili wejścia do kościoła asilował przybrać miłą poważną, czując, że i on podlega ogólnej uwadze, jako... ojciec chrestny.
Marja skłoniła lekko głowę.
— Tak, za chwilę!
— Będę *convenable!*
— Spodziewam się. Gdybym myślała choć chwilę inaczej, nie uczyniłabym panu tej propozycji.
Leon skrzywił się i zmrużył oczy.
Promień słońca, złamawszy się w pryzmatach pajaka, padł na jego twarz pożółkłą i wychudzoną, oblewając ją blaskami tęczy. Lekko pochylona głowa Marji, jej szaroniebieska płócienna suknia pokryły się tą różnobarwną strugą, która z góry płynęła.
— Spójrz pani na pana Antoniego, jak jest przejęty ważnością chwili.

Marja spojrzała na prawo, gdzie pod zielonym dachem oleandru zarysowywała się silna postać posora horeckiego.
Pod opaleniem skóry twarz miał bladą, aż w szary ton przechodzącą. Czarne swe, wielkie zrenice utkwił w płomieniu świec i stał tak nieruchomy, wyprostowany, mocno wzruszony, niezgrabny, w złe skrojonym surducie, przez krawca partacza w zapadłym kącie miasteczka uszytym. Od dwóch tygodni bawił już w Warszawie, przepelniony trwożliwą radością, wzrastającą w miarę zbliżania się chrztu Trejny. Zwykle cichy i mało mówny, stał się nagle hałaśliwym w objawach swego niespokojnego zadowolenia i dnie całe przepędzał w mieszkaniu Stanisławowstwa, wynurzając się w prostych i dziwnych wyrazach, w zdaniach nagle urywanych i jakby zdławionych przed Marją, która z niewysłowionym niepokojem słuchała tych wyrazów, dziecinnej radości pełnych.
Pragnął, aby ceremonia chrztu łączyła się z ceremonją ślubu, lecz nagle projekt jego rozbił się o odmowę Trejny, która, gdy Marja przed tygodniem, uproszona przez Antoniego, udała się do parlamentu, aby jej to zaproponować, — drgnęła cała i po długiej chwili odparła wreszcie:
— Nie teraz!
Marja, siedząca po drugiej stronie kraty, doznała nagle jakby uczucia ulgi. Dlaczego? Na razie nie umiała sobie zdać sprawy z tego uczucia. Później, wracając do domu, ulicami, po których w blasku słonecznym snuli się przechodnie, wytłumaczyła sobie doznane wrażenie. Ależ tak, mój Boże! to bardzo naturalne. Trejne nie wzbudza w niej zbyt dużego

pozostanie niezmienny, a uporządkowanie systematyczne nie może ograniczyć się li tylko do samych brzegów, pozostawiając przestrzeń pomiędzy nimi na łasce losu i korzystnych lub niekorzystnych okoliczności.

Komisji dla obmyślenia środków, co czynić wypada, jak o tem przed kilku dniami doniósł *Kurj. codz.*, o ile nasze informacje są prawdziwe, nie wybrano wcale, rzecz ta była bardzo obszernie omawiana na miejscu i w zarządzie budowy kanalizacji i wodociągów m. Warszawy podczas bytności komisji ministerjalnej w czerwcu r. 1890 go i stosownie do porozumienia się z inżynierem Lindleyem, uchwalono wykonać roboty następujące:

1) zwiększenie ilości smoków, obsadzonych na tej samej linii rur ssących za rs. 135,000, 2) ustawienie trzeciej maszyny do pompowania wody na Czerniakowskiej rs. 70,000, 3) wzniesienie budynku i fundamentów pod 3 nowe kotły rs. 30,000, razem rs. 235,000.

To jest wszystko, co w ciągu IV-ej serji robót zarząd kanalizacji i wodociągów na stacji pomp wykonać zamierza.

O ile roboty te są pożądane a nawet konieczne, pojąć łatwo; jednakże czy i te roboty wobec kaprysów i niespodzianek Wisły okażą się dostateczne dla zapewnienia Warszawie wody, przyszłość pokaże!

E.

Zmarli w r. 1891-ym.

Do smutnej a długiej listy zmarłych w r. z. za granicą, której część zamieściliśmy w numerze wczorajszym, dodajemy dziś nazwiska osób, wykreślonych ze świata sztuki, nauki, literatury, dziennikarstwa i t. p.

A więc zmarli:

W styczniu: 2-go historyk angielski, Kinglake; 5-go rysownik londyńskiego *Punchu*, Karol Keene; 6-go założyciel *Kladderadatscha*, Rudolf Löwenstein; 7-go kompozytor i kapelmistrz w Berlinie, Taubert; 8-go profesor historii kościoła w Szttrasburgu, dr. Ryszard Zöpffel; 10-go geograf i podróżnik, Ryszard Oberlander; 14-go rzeźbiarz francuzki, Millet; 16-go kompozytor francuzki, Leo Delibes; 17-go: historyk amerykański, Jerzy Bankroft; kompozytor holenderski, Verhulst; w Sztutgarcie zaś kompozytor i kapelmistrz, Józef Abenheimer; 23-go architekt wiedeński, Fryderyk Schmidt; 26-go odebrał sobie życie we Florencji malarz i rzeźbiarz, Karol Stauffer; 31-go malarz francuzki, Meissonier.

W lutym: 1-go powieściopisarz francuzki, Elie Berthet; 10-go profesor dogmatyki w Moguncji, Heinrich; 13-go kapelmistrz wiedeńskiego Burgteatru, Juliusz Sulzer; 17-go architekt wiedeński, Teofil Hansen.

W marcu: 1-go współwłaściciel i redaktor *Hamburg. Nachr.*, Hartmeyer; 4-go we Frankfurcie nad M. lekarz i przyrodnik, Wilhelm Stricker; 6-go śpiewak opery monachijskiej, August Kindermann; 7-go w Wiedniu profesor Miklosich; 13-go poeta francuzki, Teodor de Banville; 23-go powieściopisarz niemiecki, August Becker; 28-go poeta niemiecki i humorysta, Fryderyk Stoltze.

W kwietniu: 15-go w Szttrasburgu teolog i orientalista, Edward Reuss; 18-go szachista, Henryk Mackenzie; 21-go rzeźbiarz francuzki, Chapu; 23-go śpiewaczka Char-

zaufania. Pomyśleć, że tak prawa natura, jak Antoniego, chce się połączyć na śmierć i życie z tą istotą wół dziką i jakby knującą w głębi serca niedobre zamiary! I Marja, jakby z uczuciem trjumfu, wbiegła do saloniku, w którym czekał na nią Antoni.

— Co powiedziała?—zapytał drżący.

— Powiedziała: „Nie teraz!”...

On zbliadł i przyciął wargi, jakby tłumiając dojmujące uczucie bólu.

Marja stała przed nim ciągle trjmfująca, nie mogąc zrozumieć, co się z nią działo. Pierwszy to raz w jej życiu cierpienie cudze sprawiło jej rodzaj ulgi.

— Trzeba było nalegać...—wyrzekł wreszcie Antoni.

Nagle Marja porwała się gwałtownie.

— Nalegać może prosić? — rzuciła szorstko, nie poznając sama dźwięku swego głosu.

— Nie prosić—ciągnął Antoni—ale przełożyć, wytłumaczyć.—Trejne dobra gołąbka, łatwoby zrozumiała, ta się przychyliła. A tak, cóż mnie teraz robić?

Głowę na piersi opuścił w smutnej zadumie, a Marja odeszła do Jezusia bez pociechy dla zasmuczonego, bez łagodnego słowa pokrzepienia dla zbolalego serca mężczyzny.

I odtąd, ciągle rozdrażniona, walcząc z jakąś niechęcią, której sobie wytłumaczyć nie mogła, unikała starannie rozmowy o przyszłych projektach co do Trejny, starając się niemal imię żydówki usunąć z rozmów swych z Antonim.

Nie było to jednak rzecz łatwą. Posesor, więcej

lotte v. Oyen, z domu v. Hagen; 25-go w Moguncji kompozytor i kapelmistrz, Paweł Schumacher.

W maju: 1-go historyk, Ferdynand Gregorovius; 3-go publicysta, Konstantyn Frantz; 20-go pisarz francuzki i krytyk, J. J. Weiss; 22-go w Dreźnie rzeźbiarz Hahnel; 31-go historyk sztuki, Antoni Springer.

W czerwcu: 9-go fizyk duński, Ludwik Lorenz; 25-go w Getyndze profesor Ed. Weber; 28-go powieściopisarka, Emma v. Dincklage.

W lipcu: 7-go poeta Oskar v. Redwitz; 8-go w Monachjum malarz, Henryk Lang; 9-go reżyser teatru meiningańskiego, Chronegk; 19-go powieściopisarz hiszpański, Petro Antonio de Alarcon.

W sierpniu: 2-go rzeźbiarz szwajcarski, Ferdynand Schlöth; 5-go pisarz i krytyk francuzki, August Vitu; 6-go kompozytor francuzki i pianista, Litoff; 15-go długoletni redaktor *Nat. Ztg.*, Ernest Boretius; 27-go księżna Marja Windischgrätz, z domu Taglioni.

We wrześniu: 5-go malarz francuzki, Elie Delaunay; 13-go malarz francuzki, Th. Ribot; 24-go odebrała sobie życie w Wiedniu śpiewaczka, Marja Wilt.

W październiku: 3-go rzeźbiarz włoski, Vincenzo Vella; 8-go we Florencji wynalazca panteografu, Abbate Giovanni Caselli; 22-go powieściopisarka Malwina v. Humbracht, używająca pseudonimu Ludwiki Ernesti.

W listopadzie: 5-go filozof Chr. Radenhausen; 15-go powieściopisarka Amelja Bolte; 28-go w Glasgowie skrzypek Robert Heckmann; 30-go węgierski lingwista i etnograf, Paweł Hunfalvy.

W grudniu: 4-go redaktor *N. W. Tgbl.*, Karol Schembera, i paryzki budowniczy naczelny, Alphand; 22-go profesor prawa państwowego v. Rönne i pisarz paryzki i krytyk, Albert Wolff; 23-go w Getyndze orientalista profesor Lagarde; 24-go we Frankfurcie nad M. historyk prałat, Jan Janssen; 25-go we Frankfurcie nad M. kompozytor i kapelmistrz, Klahre, i paryzki pisarz i krytyk, Henryk de Lapommeraye; 29-go pisarz Oskar Schwebel; 30-go w Berlinie profesor matematyki, Kronecker.

Świat przemysłowy stracił w r. z.:

W lutym: 23-go księgarza i nakładcę, K. M. Flemminga, w Głogowie.

W kwietniu: 2-go Tomasza Barringa, dyrektora domu bankowego „Baring Brothers” w Londynie; 20-go naczelnika Towarzystwa żeglarskiego „Florio et Rubbatino”, J. Florio.

W czerwcu: 18-go księgarza nakładcę paryzkiego Calmana Levy.

We wrześniu: 22-go nakładcę w Bielefeld, Velhagena. Na zakończenie wymieniamy do żadnej z powyższych nie dające się załączyć rubryki nazwisko króla reklamy, Fineasa Barnuma, zmarłego w d. 6-ym kwietnia.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Mosk. wiad. donoszą, iż posiedzenie budżetowe rady państwa odbędzie się w d. 7-ym b. m. Przewidywany z powodu możliwego nieurodzaju deficyt w budżecie na r. 1892-gi postanowiono pokryć z nadwyżki roku bieżącego.

— Nowosti donoszą, iż ilość zboża, zalegającego jeszcze na stacjach kolei władycy kaukaskiej wynosi przeszło 4 miliony pudów.

niż kiedykolwiek rozmarzony wspomnieniem dziełczyzny, po kilku dniach znalazł wymówkę dla odmowy Trejny.

— Biedaczka! Chrztom świętym wzruszona, niechce myśli pobożnej odrywać. Dlatego mówi: „nie teraz”. Ma rację. Ja poczekam!

W dniu chrztu przybył rano do Marji tak błądy i wzruszony, że Leon, oczekujący na swoją „kumę” w salonie, otworzył szeroko oczy.

— Czy jesteś pan chory?—zapytał.

Lecz Antoni nerwowo szarpał węzeł krawata.

— Jedźmy! spóźnimy się!—szeptał.

Leon ramionami wzruszył.

— Nie lękaj się pan — wyrzekł z uśmiechem — przybędziesz pan zawsze zawczasie.

W kościele, podczas sumy, Antoni modlił się gorąco. Miał on w sobie poczciwą prostą wiarę i dużo skaplerzy i medalików na swej muskularnej piersi. Dziś, byłby padł krzyżem, ot prosto na ziemię, na dywan, okapany stearyną i woskiem, gdyby go fałszywy wstyd nie wstrzymał. Klęczał tylko, bił się w piersi i, zapatrzonej w oltarz, gorejący wśród świec jarzących, powtarzał: „Pomnij, o najmilosierniejsza Matko Boża!”

Leon śledził go z pod oka. Sceptyk, a właściwie człowiek, lekceważący wszelkie obrządki religijne, szeroko otwierał oczy na widok egzaltacji tego rosnącego, ogorzalego wieśniaka. Dla Leona chrzt był po prostu aktem urzędowym, mocą którego Trejne miała prawo wykreślić się z grona pogardzanego plemienia. Dlaczegoż więc Antoni był tak mocno wzruszony? Dlaczego blady coraz bardziej?...

1 ukazując go Marji, nieruchomego na tle zielono-

— Od dnia dzisiejszego do d. 8-go b. m. włącznie na kolejach terespońskiej i nadwiślańskiej ruch pociągów towarowych będzie zmniejszony w jednej trzeciej części.

— Ostatniemi czasy zwróconą została baczną uwagę na całą falangę pokątnych faktorów, zajmujących się stręczeniem mamek. Indywidua te zachodzą na dworce kolejowe, czekają przy rogatkach, a nawet czynią wyprawy do wielu wiosek, celem zjednywania kandydatek na mamki. Z pośród tych kobiet znaczna liczba pada ofiarami oszustwa przez umieszczenie u akuserek, wyciągających z mamek znaczne korzyści, często zaś zdarza się, że faktoryzy dostarczają do domów prywatnych mamki chore lub złodziejki, które przed zameldowaniem dopuszczają się kradzieży i wraz z łupem bezkarnie opuszczają swoich chlebobawców. Dla zapobieżenia więc na przyszłość podobnym nadużyciom, będą zastosowane odpowiednie środki, uniemożliwiające dalsze operacje pokątnych faktorów.

— W *Gaz. polic.* zamieszczono następujący wzór blankietu, na którym wszyscy właściciele zakładów przemysłowych obowiązani są w trzydniowym terminie powiadamiać inspektora fabrycznego i władzę policyjną o każdym nieszczęśliwym wypadku nawet najmniejszym: „blankiet składa się z 4 stron i zawiera: 1) datę wypadku; 2) nazwisko oraz imię robotnika; 3) wiek; 4) położenie familijne; 5) oddział fabryki; 6) zajęcia; 7) płaca lub zarobek; 8) bezpośredni zwierzchnik; 9) przy jakiej maszynie, części jej składowej lub robocie, wypadek się zdarzył?; 10) czy nie ulegał już przedtem nieszczęśliwemu wypadkowi; 11) przy jakich okolicznościach; 12) rodzaj szwanku lub szkody na zdrowiu; 13) czy maszyna była ogrodzona i czy posiada przyrządy bezpieczeństwa; 14) jeżeli niema, to czy można i jak mianowicie usunąć braki i 15) uwagi.”

— Zostało wyjaśnionem przez komitet sanitarny, że w piekarniach, w których palenie w piecu i sam wypiek odbywają się w jednej izbie, muszą być dwa pokoje; z tych jeden przeznaczony jest wyłącznie na przygotowanie ciasta. Co do innych warunków utrzymywania piekarni wskazano: 1) piekarnie, posiadające składowiska mąki, winny się mieścić w miejscach suchych, czystych, z należytą wentylacją, w oddaleniu od miejsc, szkodliwie na zboże i mąkę oddziaływających; 2) ściany we wszystkich oddziałach piekarni należy często bielić; 3) naczyń, stoły, niecki i odzież robotników mają być czyste, bez najmniejszego zarzutów; 4) w piekarniach zabrania się bezwarunkowo: mieszkać, spać i wogóle przedsiębrać roboty, nie mające nic wspólnego z wypiekiem ciasta.

— Warszawski oberpolicmajster wzywa w *Gaz. polic.* pod skutkami, wynikającymi z §§ 326 i 327 kod. kar., o powrót do kraju: Józefę Wasilewską urodzoną w 1829-ym r. i syna jej Adama Wasilewskiego ur. w 1862-im r., oraz Wincentego Freunda ur. w 1856-ym r.

— Dowiadujemy się, iż przedsiębiorcy, mający stosunki z zarządem kanalizacji i wodociągów, postanowili wnieść podanie na ręce p. prezydenta mia-

ści, zaczął usilnie w głębi swej duszy przetrząsać wszystkie kryjówki. *Mazette!* A gdyby też tak on na chwilę zdołał jeszcze poruszyć się i wstrząsnąć do głębi. Może byłby szczęśliwszy, może ocknąłby się z letargu, w którym drzemał.

Nagle zabieliło się pomiędzy oleandrami.

Jak stadko gołębi nagle z gniazda wypuszczonych, tak śnieżne suknie katechumenek zajaśniały w przestroni.

Tłum zaszemrał i zaczął cisnąć się do balustrady.

— Już są już są! patrzcie!... O, jedna ruda, dwie czarne...

Z szelestem jedwabiu posuwa się teraz Trejne do ołtarza. Mija obok stojącego Antoniego, któremu krwawy obłok oczy zasłania. Powoli staje na dywanie, trzymając, wedle wskazówek siostry Déposée, ręce na piersiach złożone. Obcisłe rękawy sukni wrzynają się jej w ramiona. Ona odczuwa ten dojmujący ból, który jej nieokreśloną rozkosz sprawia. Po za sobą odczuwa tłumy, którym za chwilę hardo spojrzy w oczy.

Obok niej Rózia i Fransia, pokorne, niezgrabne, nieśmiałe, z głowami, kornie schylnymi na piersi, jakby w chęci przeblagania Boga i ludzi za nieopelnione przez siebie winy.

Leon pochylił się ku Marji.

— Która? — wyszeptał cicho.

— Ta, w środku.

— *Bigrel*

(Dalszy ciąg nastąpi.)

sta o stałe wyznaczenie dni, przynajmniej raz na tydzień, na posiedzenia komitetu budowy kanałów i wodociągów. Dotychczas posiedzenia te odbywały się w odstępach nieregularnych, co utrudniało w znacznej mierze odbiór należności i zatwierdzenie spraw bieżących.

Na odbytej w dniu 2-im stycznia sesji kwartalnej zgromadzenia bednarzy, pod przewodnictwem starszego ławnika magistratu Wilezyńskiego, wywołano na czeladników trzech uczniów i przyjęto jednego. Po obliczeniu stanu kasy okazało się, że dochód, wraz z rewanżem z sesji poprzedniej, wynosił rs. 367 kop. 88, że zaś wydatki czynią rs. 18 kop. 15, zatem pozostało rewanżu rs. 349 kop. 73, z których w papierach procentowych rs. 300. Procent od listów zastawnych uchwalono wydać biednym wdowom po majstrach. Wskutek oświadczenia przedstawicieli czeladzi bednarskiej, że towarzysze ich życzą sobie sprawić nową chorągiew, urząd starszych pochwalając powyższy zamiar, zwrócił się do władzy wyższej o zezwolenie na jej kupno.

Jutro, tj. d. 7-go b. m., o godz. 7½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji IV-ej, drobnego przemysłu i rzemiosł, którego program obejmuje: 1) odczytanie protokołu z poprzedniej sesji; 2) rękawicznictwo i rękawicznicy w Warszawie; 3) sprawozdanie delegacji wystawy rzemieślniczej, mającej się urządzić w ciągu r. b. w Muzeum przemysłu i rolnictwa, wreszcie 4) drobne wiadomości z dziedziny rzemiosł.

W d. 8-ym stycznia, o godz. 1-ej z południa, w lokalu Towarzystwa (Marszałkowska 56), odbędzie się miesięczne posiedzenie pań protektorek Towarzystwa opieki nad biednymi matkami. W zastępstwie nieobecnej Heleny hr. Krasińskiej, prezydować będzie Mieczysława ks. Woroniecka.

Z *high life'u*.

Z Paryża dochodzi nas wiadomość o małżeństwie hr. Mieczysława Orłowskiego z Jarmoliniec, z panną Stevens amerykańką, z którą hr. Orłowski przez matkę swoją, z domu ks. Talleyrand-Périgord, jest spokrewnionym.

Panna Stevens posiada 200,000 franków renty.

Z teatru.

Dzisiaj w teatrze Wielkim „Mefistofeles” (występ pani Adeli Gini i Gambarellego), w Rozmaitości Lubowskiego „Bawidelko” (pierwszy raz).

Sztuka graną będzie do niedzieli włącznie. Artyści teatru Rozmaitości przystępują obecnie, pod kierunkiem p. Ładnowskiego, do prób pamięciowych ze sztuki Sudermana p. t. „Koniec Sodomy”.

W obsadzie tej sztuki figurują panie: Rakiewiczowa, Marcella, Czakówna, Leszczyńska, Trapszówna, Mirecka, Wienycka i Gilska, oraz pp. Kotarbiński, Ładnowski, Rapacki, Ostrowski, Leszczyński, Szymanowski, Prażmowski, Wolski i Grzywiński.

Rolę Marcelego z komedji Sardou „Safandula”, grywaną przez s. p. Tatarkiewicza, objął p. Nowicki.

Na scenie teatru Wielkiego daną będzie jutro wznowiona operetka Millöckera p. t. „Biedny Jonatan”.

Powstał projekt wznowienia w teatrze Wielkim baletu „Pan Twardowski”, z zupełnie nową wystawą.

Drugi występ panny Cornalba odbędzie się w sobotę w balecie „Brahma”.

P. Józef Śliwicki, artysta teatru krakowskiego, zaprezentować ma się na naszej scenie w sztukach „Mazepa” (rola tytułowa), „Syn Giboyera” (rola tytułowa) i „Hrabina Sara” (rola grywana przez p. Kotarbińskiego).

Występy te odbędą się w drugiej połowie stycznia.

Z krotkowili „Człowiek o stu głowach” rozpoczęto próby w teatrze Małym.

Nowość ta pojawi się już na przyszłotygodniowym repertuarze.

Otrzymujemy z Petersburga wiadomość, iż występy p. Leszczyńskiego na scenie teatru Nemetti zostały przerwane w skutku nagłego wyjazdu artysty.

Jeszcze o Żelazowej Woli.

Zapomnianą przez długie lata wioskę, gdzie Chopin ujrzał światło dzienne, przypominały znów światu rozmaite okoliczności, a projekt uczczenia pamięci mistrza fortepjanu wywołał żywą dyskusję, czy właściciel miejscem urodzenia Chopina jest nie istniejący już pałac, czy zamieniona w siedzibę pachciarza parterowa oficyna.

Do tego ostatniego zdania chylić się zaczęli uczestnicy wycieczki, urządzonej umyślnie do Żelazowej

Woli, polegając w tej mierze na miejscowej tradycji, wyrażającej się ustami sędziwego włościanina Krysiaka, który, jak utrzymuje, pamięta doskonale Chopina i wie dobrze, że rodzice jego zamieszkiwali istniejącą do dziś dnia oficynkę.

Tymczasem były właściciel Żelazowej Woli, p. Adam Towiański, który nabył ten majątek w r. 1859-ym z ust poprzednich jego właścicieli pp. Wiśniewskiego i Pessla, oraz od właściciela sąsiedniej wsi Piasecznicy p. Burskiego słyszał, że za czasów, kiedy Żelazowa Wola była w posiadaniu hr. Skarbów, stał tam pałac, którego jedną oficynę, mianowicie prawą, stanowił dzisiejszy dwór i ten też według wszelkiego prawdopodobieństwa jest rzeczywiście miejscem urodzenia nieśmiertelnego Fryderyka.

Szczegóły te podaje p. Towiański w liście zamieszczonym w *Biesiadzie literackiej*, a twierdzenie jego tem więcej zasługuje na uwagę, że, będąc posiadaczem Żelazowej Woli sam interesował się żywo kwestją i starał się dociec prawdy, co bądź co bądź przed trzydziestu kilku laty, kiedy żyło jeszcze w okolicy dość wiele współczesnych Chopinowi, było o wiele łatwiejszym niż dziś.

Do opowiadań Krysiaka p. T. nie wiele przywiązuje wagi, znał go bowiem dawniej i badał, ale wówczas Krysiak nie nie wiedział i nie pamiętał, kiedy tymczasem dziś, jako człowiek bardzo już stary odzyskał jakimś cudem i wiadomość i pamięć dawno minionej przeszłości.

Wybory.

W dniu wczorajszym odbywały się wybory w tutejszym Towarzystwie lekarskim.

Z urny wyborczej jako prezes wyszedł dr. E. Przewoski, jako wiceprezes dr. St. Markiewicz, jako sekretarz dr. Wł. Sztayner.

Prezes i sekretarz wybrani zostali ponownie.

W poczet członków Towarzystwa zaliczono doktorów: J. Bączkiewicza, E. Biernackiego, T. Fayta, W. Janowskiego, A. Kuczyńskiego, W. Kopytowskiego, A. Korala, L. Leszczyńskiego, J. Mittermicha, S. Rembielińskiego, L. Rabka, L. Rzeczniowskiego, K. Sierpińskiego, B. Sawickiego i Wład. Zawadzkiego.

Na członka korespondenta wybrano dra K. Żmigrodzkiego z Petersburga.

Sprawy dobroczynne.

Wczoraj na posiedzeniu administracji ogólnej Towarzystwa dobroczynności między innymi podano do wiadomości obecnych, że do 32 ochron, pod opieką tej instytucji zostających, uczęszcza 6176 dzieci, tj. chłopców 2611 i dziewcząt 3565.

P. Szymon Krzeczowski, naczelnik sekcji ochron, uwzględniając dzisiejszą drożyznę i pragnąc przyjąć z pomocą dozorczyńm pomienionych zakładów, jako upominek dla nich, złożył w kasie Towarzystwa rs. 1000 w listach likwidacyjnych dla natychmiastowego równego rozdziału pomiędzy wyrażone dozorczyńe oraz dwie dozorczyńe w szwalniach (przy ulicy Złotej i Czerniakowskiej).

Na rachmistrza kasy pożyczkowej postanowiono powołać p. Antoniego Kwiatkowskiego, b. urzędnika kantoru Banku państwa.

Na opiekuna ochrony VI-ej przy ulicy Dobrej przedstawiony został p. Aleksander Rakowski, emeryt.

Po ostatecznym obliczeniu, dochód czysty z tegorocznej „Gwiazdki”, urządzonej przez Tow. dobroczynności, wyniósł rs. 2863.

Według słyszności.

Pomiędzy zmianami, jakie z początkiem r. b. w służbie osobistej urzędników kolei wiedeńskiej nastąpiły, zaznaczyć należy korzystną reformę wprowadzoną w organizacji służby pociągowej.

W nader licznym zastępie tych pracowników, znaczna ich część nie posiadała dotąd etatów właściwych, a kilkudziesięciu osobników spełniających czynności wyższe, posiadała etaty niższe, lub zupełnie pozbawieni ich byli.

System podobny odbijał się też równie szkodliwie na interesach kolei, jako też i na samych pracownikach.

Zasłużeni łatwo byli pomijani w swych prawach, awanse nie mogły iść porządkiem lat wysłużonych.

Obecnie z osiemdziesięciu tej kategorii pracowników, siedemdziesięciu jeden otrzymało właściwe etaty, a wprowadzony porządek, równając według sprawiedliwości prawa wszystkich, korzystnie też oddziaływać musi na spełnianie obowiązków służby, wymagającej szczególnie w tej gałęzi, wielkiej punktualności i dokładności.

Linje zapasowe.

W ubiegłym tygodniu specjalnie wyznaczona komisja zajęta była przyjmowaniem świeżo ułożonych linii zapasowych wązkotorowych pomiędzy stacją Praga kolei nadwiślańskiej i szosą petersburską.

Długość linii wynosi czternaście wiorst.

== Po dokumenty.

Od kilku dni bawi w naszym mieście rejent paryski, dr. Alfons Lemoine.

Przyjechał on tu w celu poszukiwania w archiwum tutejszym dokumentów, dotyczących sprawy pieniężnej jednego ze swoich klientów.

= Cyrkularz telegraficzny.

Jeden ze znaczniejszych domów komisowo-ekspedycyjnych w Hamburgu przysłał w dniu Nowego Roku do Warszawy cyrkularz telegraficzny dla rozesłania go 45-iu osobom i firmom tutejszym.

Był to najtańszy sposób powinszowania noworocznego.

Nadmieniamy jako charakterystyczny szczegół, że tekst depeszy wysłanej przez dom niemiecki był w języku francuskim.

= Błyskawica.

Korespondent nasz donosi pod d. 4-ym b. m.: „W dniu wczorajszym dało się w Aleksandrowie obserwować dziwne zjawisko fenomenalnej zimy, mianowicie o godz. 4 ej po południu na stronie zachodnio-południowej nieba przy temperaturze + 1.7% R przy bardzo silnym wietrze zachodnim dała się zauważyć dwukrotna krzyżowa błyskawica.

Po upływie ½ minuty dał się słyszeć odległy przeciągły grzmot, następnie zaczął padać niewielki, lecz gęsty grad, po którym nastąpił gęsty i mokry śnieg.”

= Honorarjum lekarza.

W mieście naszym od kilku lat zamieszkiwał człowiek niemłody, bardzo zamożny i wciąż nie-domagający.

Pan X. upodobał sobie młodego lekarza Y. i ten bywał wzywany kilka razy tygodniowo.

Wizyty trwały od kwietnia 1891-go r., a ostatnimi czasy zdarzało się, że lekarz odwiedzał pacjenta codziennie, a nawet i w noce.

Co było przyczyną, że młody lekarz Honorarjum nie otrzymywał?—nie jest nam wiadomem, dość, że wielu znajomych słyszało jak p. X. mówił:

— Sporo jestem winien memu eskulapowi, lecz jak odbierze ryczałtem będzie zadowolony...

W przeddzień zgonu p. X., sporządzając testament własnoręcznie napisał, że sam nie wie, co ma zapłacić lekarzowi, lecz prosi spadkobierców, aby z długu hojnie się uisili...

Ponieważ dr. Y. otrzymał tylko 100 rs., więc zrobił najdokładniejszą likwidację według książki kontroli wizyt i zażądał 1,050 rs.

W odpowiedzi otrzymał grubijański list.

Oburzony podobnym sknerstwem dr. Y., wystąpił już ze skargą sądowną, a zarazem oświadczył, że połowę zasądzonego honorarjum przez naczy na kasę wsparcia dla wdów i sierot po lekarzach.

= Roztargniony.

Przed kilku dniami donosiliśmy o alarmie, jaki uczynił p. L. Meisner, agent handlowy, z powodu zgubienia, czy też skradzenia mu pugilaresu, zawierającego gotowiznę i różne walory na sumę kilkudziesięciu tysięcy rubli.

Pugilares ten znalazł się nazajutrz, już po rozesłaniu wielu depesz i stracie czasu, gdyż pan M. udał się w powrotną drogę z Warszawy do Moskwy.

Okazało się, że rozrtargniony agent zmienił surdut i zapomniał z niego wyjąć pugilaresu.

= Złodziejka.

W dniu wczorajszym do sklepu z towarami lokciowemi przy ul. Nalewki weszła wytwornie ubrana dama, żądając tybetu i aksamitu.

Niezajoma dość długo, bo blisko godzinę czasu oglądała różne gatunki, lecz wszystko krytykując wyszła, i nie kupiwszy.

Sklepowa w parę minut później, przy uprzątnięciu towarów, spostrzegła brak resztki aksamitu w ilości 20 łokci.

W tej chwili na wszechy alarm udano się na ulicę, lecz dama znikła jak kamfora.

Elegancka złodziejka była ubrana w rotundę futrzaną znacznej wartości.

= Awanturnik.

Za rogatką wolską wóz roboczy przewrócił 14-letnią Helenę Bugajską.

Dziewczyna, oprócz przestraszenia i potłuczenia, waży nieźszego szwanku nie doznała, lecz zatrzymany sprawca wypadku, furman, Jan Horys, zamiast prosić o przebaczenie, zaczął Bugajską bić batem po twarzy i głowie.

Zachwałego awanturnika pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

= Nieostrożna jazda.

Na placu Saskim ekwipaży prywatny przejechał wyrobnicę, Józef Ostrowską, mieszkankę Czystego.

Poszwankowana uległa ciężkim obrażeniom obu nóg. Na ul. Chmielnej Joanna Walczakowa dyszlem wozu roboczego została ciężko zraniona w głowę.

= Rozbiegane konie.

Na Zjeździe rozbiegaly się konie, zaprzężone do omnibusu N° 39, którym powoził Franciszek Jackiewicz.

Rozbukane rumaki wpadły na wagon tramwajowy N° 155. Następstwa starcia były następujące: szymba w tramwaju i przednia platforma zostały rozbite, koń skałeczony, resor omnibusu złamany, a furman Jackiewicz wskutek gwałtownego upadku zranił się ciężko w głowę.

= Zemsta konia.

Stanzret ekwipaży prywatnego, Andrzej Fyrkiewicz, po bu-

† Ś. p. Emilja Małgorzata z Chodyńskich ZALEWSKA,

żona właściciela restauracji, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 5-go stycznia 1892 r. Pogrzeb w głębokim smutku: mąż z trójgiem dziećmi, brat, siostry i krewni zmarłej, zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 7 stycznia, to jest we czwartek, o godzinie 10-ej i pół zrana w górnym kościele Przemienienia Pańskiego przy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

-47-



Ś. P.

Ksiądz Rafał Stachowicz,

proboszcz parafji Tur, powiatu łęczyckiego, zmarł w Warszawie dnia 4 stycznia 1892 r. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski nastąpi dnia 7 stycznia, o godz. 3-ej po południu. 3—33

Ś. P.

ZOSIA STANIELEWICZ,

przeżywszy lat 6 i 2 miesiące, po krótkich i ciężkich cierpieniach zakończyła życie dnia 4-go stycznia 1892 r. Strapieni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej dnia 7-go stycznia, o godzinie 12-ej w południe na cmentarz powązkowski. 2—40



Ś. P.

Jan Nepomucen KORABITA - OSTROWSKI,

opatrzone św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 5 stycznia 1892 r., przeżywszy lat 50. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 7-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie 11-ej przed poł. w kościele górnym św. Aleksandra. Zwłoki przewiezione będą do Nowo-Radomska. Nabożeństwo żałobne i pochowanie zwłok w grobach rodzinnych w Nowo-Radomsku nastąpi dnia 9-go stycznia, to jest w sobotę, o godzinie 10-ej rano. Na smutne te obrzędy żona, brat i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

-48-



Ś. P.

Miecio Englert,

syn Aleksandra i Heleny z Kuszlów, zmarł w dniu 5-ym stycznia 1892 r., przeżywszy lat 2 m. 6.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 7-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie 12-ej w południe z kościoła Wszystkich Świętych na cmentarz powązkowski. Na smutny ten obrzęd rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

-40-

Z Petersburga.

Z powodu noworocznego artykułu wiedeńskiego *Fremdenblattu*, *Nov. wr.* pisze:

„Gazeta austriackiego ministra spraw zagranicznych mniema, że obecne położenie międzynarodowe rodzi nadzieję utrzymania pokoju europejskiego w ciągu r. 1892-go. Jakkolwiek motywem zmian wzmiankowanej nadziei, przytoczone we *Fremdenblacie*, są dość słuszne, w każdym razie dziwnem jest, że je właśnie kładzie na pierwszym miejscu gazeta, będąca wyrazem poglądów dyplomacji wiedeńskiej. Za punkt wyjścia do swych wniosków optymistycznych organ wiedeński bierze wypadki kronsztadzkie, t. j. ten sam fakt, który latem r. z. obudził tyle niezadowolenia i obaw w kołach politycznych austriacko-węgierskich. Zbliżenie to Rosji z Francją — pisze *Fremdenblatt* — wzmocniło rząd francuzki, który może teraz powstrzymać szowinistów. Francja, dzięki owemu zaprzyjaźnieniu się z Rosją, weszła na drogę wprost przeciwną tej, na którą chcieliby ją zepchnąć szowiniści francuzcy.

„Podobny pogląd gazety hr. Kalnoky'ego na uspakajające znaczenie aljansu francuzko-russkiego uważamy za zupełnie słuszny i wcale dla nas nie nowy. Nowym i niespodziewanym wydaje nam się jedynie fakt, że w sferach dyplomatycznych Wiednia uznano za pożyteczne oprzeć właśnie na przytoczonym powyżej poglądzie swoje pomysły protokółu o rozpoczynającym się roku, pomimo, że w ciągu całych miesięcy ten sam aljans francuzko-russki z jego skutkami uważany był jako niustanna groźba dla pokoju europejskiego.

„Nico dziwnym wydaje nam się także i to, że organ hr. Kalnoky'ego widzi w rezultacie wypadków kronsztadzkich jedną tylko ich stronę, a mianowicie: wpływ „uspakajający”, jaki odtąd mieć będzie Ro-

sja na rząd francuzki i ten ostatni na szowinistów francuzkich. Zdawałoby się z tego, jakoby Petersburg wychylił rękę w kierunku Paryża jedynie po to, aby powstrzymać wojownicze zapędy Francji. Ośmielamy się powiedzieć, że to nie jest zupełnie dokładnem. Przede wszystkim organ hr. Kalnoky'ego nie powinien zapominać, że ostateczne zbliżenie się Rosji z Francją nastąpiło właśnie dlatego, że rząd rzeczypospolitej francuzkiej umiał dowiedzieć swej siły, poważnego zapatrywania się na kwestję wojny i pokoju oraz umiejętności panowania nad uniesieniami gorętszych swych patriotów, których to właśnie organ naddunajski chrzczył imieniem „szowinistów”. Przyjęcie, jakie zgotowano w Rosji eskadrze admirała Gervais, wypływało głównie z przekonania, że władza znajduje się we Francji w rękach ludzi, niezdolnych do chwilowych nierozsądnych uniesień i że kraj ten nie znajdzie się nigdy na drodze t. zw. polityki przygód.”

Dziennik petersburski kończy słowami:

„Mieć nadzieję w utrzymanie w rozpoczynającym się roku — pokoju europejskiego wolno nie dlatego, że Rosja będzie „powstrzymywała” Francję, lecz dlatego, że perspektywa jednomyślniej akcji tych dwóch mocarstw stanie się należytą uzdą dla mniej lub więcej nierozważnych porywów państw, wchodzących w skład trójprzymierza.”

Sprawa o nabytciu przez zarząd miasta Petersburga nieodpowiedniej maki, nie przestaje zajmować prasę petersburską. Według informacji dzienników, główny dostawca maki, p. Puchert z Libawy, został aresztowany. Proponowanej wysokiej kaucji za pozostawienie go na wolności nie przyjęto. Jednocześnie mają być pociągnięci do odpowiedzialności sądowej drobniejsi przedsiębiorcy, biorący udział w dostawie. Sledztwo sądowe prowadzi sędzia śledczy do spraw szczególnie ważnych p. Dobużyński, pod kierunkiem prokuratora sądu okręgowego petersburskiego p. Maphina. Jednocześnie zarząd miasta zdeponował w banku państwa 100,000 rs. tytułem kaucji do wyświetlenia sprawy i wybrał z łona swego komisję z 12-tu radców, którym powierzył zajęcie się tą sprawą.

„Nowosti” pisząc o udekorowaniu p. Heleny Rogozińskiej (Hajoty) orderem Magellana, wyrażają się w ten sposób o znanej naszej noweliście:

„Jako autorka, p. Rogozińska zdobyła sobie duży rozgłos swemi opowiadaniem i nowelami w języku hiszpańskim (sic), z których kilka tłumaczono na język russki.”

Możemy zapewnić *Nowosti*, iż Hajota żadnych noweli ani opowiadań po hiszpańsku nie pisała.

Według informacji dzienników petersburskich, w r. b. projektowane jest urządzenie w Petersburgu wystawy etnograficznej.

„Nowosti” donoszą, iż dla ministerjum marynarki świeżo ukończono w odlewni Obachowskiej dwa kolosalne działa 14-calowego kalibru. Długość dział wynosi 30 stóp, waga zaś każdego bez kamer 3,020 pudów; kamery do dział ważą oddzielnie około 100 pudów.

Świat dowiaduje się, iż po śmierci cukrownika charkowskiego, kwestja unormowania produkcji cukru, znów została poruszona:

„W zasadzie, jak się dowiadujemy, kwestja unormowania produkcji cukrowniczej w Rosji — pisze wzmiankowana gazeta — została już zdecydowana. Ma być postanowionem, że istniejące zakłady cukrownicze winny wyrabiać na użytek wewnętrzny nie więcej, jak 20,000,000 pudów cukru. Przewyżka może być przeznaczona wyłącznie na użytek zagranicy. Syndykat cukrowników w Kijowie pod przewodnictwem hr. Bobrińskiego, ma dzielić ilość przeznaczoną do wyprodukowania cukru pomiędzy oddzielne cukrownie. Termin projektowanego unormowania produkcji trwać ma lat pięć.”

Ze świata dyplomatycznego *Nov. wr.* podaje następującą informację:

„Dowiadujemy się, iż posłowie w Petersburgu: niemiecki — generał Schweinitz, oraz angielski — sir Robert Morier otrzymają niebawem inne przeznaczenie. Sir Morier udaje się do Rzymu na miejsce lorda Dufferina, przeznaczonego do Paryża.”

Wiest. finans. przytacza wiadomość, iż w ciągu pierwszych 9-ciu miesięcy ubiegłego roku wpłynęło dochodów państwowych o 17½ milj. mniej, aniżeli w odpowiednim okresie 1890-go r.

Wigilia w Paryżu.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Paryż, d. 24-go grudnia.

Od samego brana znaczenie ruch przedświąteczny. Na wyspie nad brzegiem Sekwany targ na choinki, w magazynach roją się tysiące osób, bogatsi w *Louvre* lub *Bon Marché*, ubożsi w tanim bazarze *Hôtel de ville* zaopatrują się w podarki na gwiazdke.

Trzeba bowiem wiedzieć, że t. zw. *étrennes* są tu daleko więcej rozpowszechnione, niż u nas, stają się poniekąd dla ludzi mniej zamożnych istnym ciężarem. Obowiązkiem jest dać *étrennes* stróżowi w stosunku mniej więcej 3—5% od rocznego komornego, listonoszom, telegrafistom, kominiarzom, wszystkim służącym, a następnie dzieciom wszystkich krewnych i znajomych, nawet osobom dorosłym. Wogóle *étrennes* można dać każdemu i to w najrozmaitszej postaci, zaczynając od pigulek, a kończąc na meblach i nieruchomościach.

Ruch w magazynach dosięga swego zenitu około 4-ej. Wtedy wprost trudno się przecisnąć, zwłaszcza do oddziału tanich podarków, gdzie za 5 centimów można dostać niezłą zabawkę, a za 15 cent. już wcale dobrze odrobionego konia, krowę, jelenia itp.

Snuje się też wszędzie dużo wędrownych kramarzy, którzy krzykiem zwracają uwagę przechodniów na zabawki lub cukierki, tradycyjne pantofelki — *sabots*, niemniej tradycyjne gałazki jemioli lub wreszcie różgi, któremi niepedagogiczni rodzice zamacają chwile ucięchy ogólnej.

U nas z nastaniem wieczoru w dzień wigilijny pułko i głucho na ulicach, tylko biedak bez dachu nad głową, sierota lub dziwak nie siedzą w domu; dopiero koło północy podążają ludzie do kościołów.

W Paryżu całkiem inaczej. Wieczorem ruch w restauracjach z każdą godziną. Ktokolwiek ukończy swoje zajęcie, od spracowanego robotnika, aż do próżni i jałowych dzień cały lowelasów, każdy wylega na ulicę, bulwary, zazwyczaj w towarzystwie rodziny lub znajomych. Magazyny niemal wszystkie pootwierane do późnej nocy, a restauracje, kawiarnie, szynki przez noc całą.

Najwięcej ożywione i tłumne są wielkie bulwary śródmiejskie. Po obu ich stronach stoją baraki, budki z prostych desek sklecone, gdzie sprzedają różne przysmaki, oraz przedmioty, odpowiednie małe podarki gwiazdkowe, a przedewszystkiem zabawki nie przenoszące zwykle 1 fr. Baraki te dozwolone od 1859-go r. mało się różnią z roku na rok, ale za to zabawki i sztuczki są zawsze nowe co do pomysłu. Widzimy tu bijących się bokserów, to znów clownów skaczących, „kwestje” kronsztadzkie i franko-russką, *„Paris port de mer”* i *„Fumiculaire”* z całym aparatem, sprowadzającym wykołowanie się, wreszcie sanki i ruskie „trojki” na chodniku.

Kupują te zabawki nie tylko mniej zamożni, dla których właściwie są one przeznaczone, lecz i bogaci, zblazowani panice, kokoty i cudzoziemcy.

Pomimo mgły i zimna, siedzą paryżanie przed kawiarniami bulwarowemi, jakby to był wieczer letni. Zabawiają zaś ich wędrowni sztukmistrze i komicy, którzy przedrzeźniają Coquelina, Sarę Bernhardt i t. p.

Wieczera wigilijna odbywa się dopiero po północy, kiedy nabożni wracają z pastorki, a mniej guliwi z wędrowki po bulwarach. Średnia klasa i robotnicza spożywa ją w restauracjach i kawiarniach.

Czy to jednak w restauracji, czy w domu prywatnym nie nosi ona cech uszy czystszej, patriarchalnej, jak u nas. Naprawdę też czekał by ktoś ryb, maku, pszenicy, ryżu tak nierozdzielnym u nas z pojęciem „kucji”. W domach bogatych musi być indyk z trufkami, w mniej dostatnich gęś z kasztanami, prócz tego konieczna szynka, czarna kiszka, wino białe i desery.

I choinka też nieco inaczej przystrojona. Niema tych przeróżnych pierników, jablek i przysmaków: wieszają prawie wyłącznie zabawki, świecidełka i świeczki. Obok choinki urządza się w tym roku tambole dla dorosłych, innowacja korzystna dla kieszeni gospodarzów, zastępująca podarki, *étrennes*, należne znajomym lub krewnym.

Najwspanialszą choinkę urządził magazyn *Louvre* na kilka tygodni przed świętami. Była to niebotyczna jodła, ustawiona w hali środkowej magazynu, oświetlona wieczorem elektrycznymi świeczkami i obwieszona nadzwyczajną ilością zabawek, wśród których pomieszczono klatki z żywymi, śpiewającymi ptaszkami.

Olbrzymią też była choinka, urządzona, jak to się dzieje od lat 20-u, przez *Association générale des Alsaciens-Lorrains*, które na urządzenie jej i zakup podarków wydało 60,000 fr. Zgromadziła ona w Hipodramie 10,000 osób, tłum obdarowanych dzieci emigrantów dosięgał 6,000, — był to więc widok niepospolity i czarujący.

Urządziło także choinkę, ale już na mniejszą znacznie skalę, stowarzyszenie nauczycieli elementarnych departamentu Sekwany, w *Gymnase Voltaire* dla dzieci szkół początkowych. Uroczystości tej przewodniczył prezes izby deputowanych, Floquet, z małżonką.

Już to przyznać należy, że burżuazja francuzka najwięcej pamięta o biednych przy zbliżających się świętach Bożego Narodzenia i Nowego Roku. W kilku gazetach otwarte są rubryki na składki w tym

celu; *Lanterne* np. zebrała kilka tysięcy franków na choinkę dla dzieci opuszczonych.

Pani Carnot w tym roku obdarowała 300 wdów, przedstawionych przez merów i mających co najmniej troje dzieci, młodszych niż lat 12. Na ten cel przeznaczyła 30,000 fr.; każda matka otrzymała 50 fr. w gotówce i 50 fr. pod postacią ubrania lub sprzętów niezbędnych.

Rada miejska Paryża nie zapomina też o swoich biednych dzieciach i wyznacza 20,000 fr. na zakup zabawek dla dziatwy z przytułków i ochron; w tym roku sunia ta ma być wciągnięta do budżetu, jako wydatek stały.

Wszystkie te jednak sumy, na papierze imponujące, są tylko kroplą w morzu wobec nędzy, panującej w dzielnicach robotniczych i przedmieściach Paryża. Te zabawki są nieraz gorzką ironją dla rodziców, niemogących zapracować na wyżywienie i przyodziewek...
S. Z.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje własne Kurjera warszawskiego.)

Wiedeń 4-go stycznia.

Do Berlina przemiesiono Brinsley Richards, korespondent *Timesa*, który był je nym z syndyków stowarzyszenia prasy zagranicznej. Pani Richards prowadziła salon międzynarodowy, którego wielce brakować będzie.

Ranulek Koczalski daje trzeci koncert; jest to dowód niezwykłego powodzenia.

Kr. wiec Mader, który sobie wbił w czaszkę pięć gwóźdźi na trzy cale, poczem przybył o pół mili do szpitala, opuścił dzisiaj szpital zupełnie zdrowy!

Dla żon i córek robotników otwarto tu wieczorną szkołę zdrowego gotowania.
A.

*

Berlin 4 stycznia.

Ośmiu generałów komenderujących składało w dzień Nowego roku życzenia: komendant 8-go korpusu baron v. Loë, 7-go korpusu von Albedyll, 9-go—hr. Waldensee, 6-go—v. Lewiński I, 15-go—von Lewiński II, 4-go—von Hanisch, 17-go—Lentze i 2-go korpusu von Blomberg. Stanęli wyżej wymienieni generałowie przeważnie w hotelu Monopol, tuż obok dworca fryderykowskiego położonym; dzisiaj opuścili stolicę.

Uczty, dawanej corocznie kominiarczykom berlińskim w ambasadzie angielskiej w pierwszych dniach miesiąca stycznia, z powodu śmierci ambasadora White'a, w tym roku nie będą. Ambasador angielski, sir Malet, dał im odszkodowanie, przeznaczając dla każdego z nich po trzy marki.

Domowi loteryjnemu Karola Heintzego pod Lipami odjęto na niezłazie koncesję prowadzenia interesu, a to z uwagi na rach nadmierny, w miejscu, gdzie prowadzony jest interes. Wczoraj był ostatni termin odnowienia losów loterii antyniewolniczej; mnóstwo też osób przybyłych z bliższej i dalszej okolicy musiało wracać napróżno. Wielkie ztąd rozgoryczenie przeciwko policji.

Proces przeciwko agentowi bankowemu, Siegfriedowi Abrahamsonowi, którego zaarrestowanie swego czasu wielką sprawiło sensację, dzisiaj się rozpoczął przed trybunałem drugiej izby karnej tutajszego 1-go sądu ziemiańskiego. Oskarżony o oszustwo Abrahamson, puszczony za złożeniem kancji w wysokości 10,000 marek na wolność; sprawę zaś odroczone, ponieważ nie stawiał się główny świadek, hr. v. Gersdorff.
K.

*

Londyn 1-go stycznia.

W zamku dublińskim nieodkryta dotąd ręka podłożyła wczoraj dynamit pod mur w bramie, nad którą znajduje się biuro jednego z dygnitarzy irlandzkiego skarbu, p. Cullinane. Wybuch nastąpił w jego nieobecności chwilowej. Prócz roztrzaskanych mebli i wybitych okien, nie było innych następstw. Śledztwo rozpoczęło natychmiast.

Poseł do parlamentu, Hastings, staje dziś przed sądem kryminalnym, oskarżony o przywłaszczenie sobie 15,000 f. sterl., majątku małoletnich, których był opiekunem.

Dzisiaj wchodzi w zastosowanie w Londynie specjalna ustawa sanitarna: *the public Health Act*, mocą której urzędy okręgowe mieć będą swych inspektorów sanitarnych, odpowiedzialnych przed radą hrabstwa za zdrowotność budynków i czystość miasta w stolicy. Inspektorom tym wolno jest wchodzić do domów prywatnych za dnia, bez poprzedniego zawiadomienia mieszkańców, w celu zbadania wodociągów, klozetów i schludności kuchennej. O wypadku choroby zaraźliwej należy donieść inspektorom bez zwłoki; bez ich pozwolenia nie wolno zamieszkać pokoju, w którym leżał chory. Każdy dom nowy musi być przez nich obejrany, zanim będzie otwarty dla mieszkańców. Nie wolno budować kamienic bez najnowszych urządzeń sanitarnych, przepisanych tą ważną ustawą.

*

New-York 17-go stycznia.

Od połowy grudnia Nowy Jork rozpoczął sezon opery francuzko-włoskiej.

Pierwszą operą na afiszu był „Romeo i Julja”.

Wnętrze opery naszej odświeżone, zdobne złotem i amarantem, zapewniło salę.

Wszystkie dzienniki zepelnione są recenzjami. A oto afisz:

METROPOLITAN OPERA

ROMEO I JULJA

słowa w tłumaczeniu francuzkiem z Shakespeare'a—Barbiera i Carre'go. Muzyka Ch. Gounoda, pod dyrekcją p. Vianesi;

Julja	p. Emma Eames.
Stejanja	p. Jane de Vigne.
Gertruda	p. Bauermeister.
Laurent	p. Edward Reszka.
Capulet	p. M. Coletti.
Romeo	p. Jan Reszka.
Tybald	p. V. Capaul.
Mercutio	p. M. Marbapauna.
Księżę Verony	p. S. Viviani.
Gregorio	p. Vachotti.
Haugosto	p. Rinaldini.

Główne role objęli nasi śpiewacy.

New York Herald zapełnił pięć olbrzymich szpał o-pisem tego świetnego wieczoru.

Nowy Jork przeznaczył milion dolarów na reprezentację stanu na wystawie w Chicago i pomimo, że początkowo był przeciwny współdziałaniu w uroczystościach wystawy kolumbijskiej, dziś, widząc, że wystawa przybrała charakter jubileuszu całego nowego świata, nie będzie szczędził kosztów...
H.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 5-go stycznia. (Tel. Aj. półn.)—

Najwyżej rozkazano wyznaczyć za wykrycie sprawców kradzieży, za pomocą podkopu z kasy we Władystoku 348,000 rs., nagrody 5,000 za odnalezienie ukradzionych pieniędzy, dziesięć procent od odnalezionej sumy.

Petersburg 5-go stycznia. (Tel. Aj. półn.)—

Mianowani zostali: gubernator połtawski Kosagowski członkiem rady ministra spraw wewnętrznych, wice-gubernator samarski, Brauczaniłow, gubernatorem samarskim, marszałek szlachty gubernji połtawskiej, ks. Meszczerski, gubernatorem saratowskim, gubernator moskiewski, ks. Golicyn, gubernatorem połtawskim, gubernator kurlandzki, Siepiagin, gubernatorem moskiewskim, wice-gubernator tulski, Swierbiejew, gubernatorem kurlandzkim.

ZAMKNIĘCIE SEJMU.

Budapeszt 5-go stycznia. (Tel. pr. K. W.)—

Cesarz Franciszek Józef zamknął dzisiaj mową tronową sejm węgierski. Stwierdził on stosunki przyjazne panujące ze wszystkimi mocarstwami, które poręczają wspólnie z przymierzem pokój europejski. Traktaty handlowe wzmacniają związki polityczne i ustalają zdrowe warunki życia handlowego. Niebawem zawarte będą dalsze traktaty. Wielka sieć kolei żelaznych pozwoli nadać taryfom jednolitość. Administracja musi przybrać charakter państwowy. Sądownictwo wymaga gruntownej reformy. Pilna potrzeba nowych ustaw spowodowała rozwiązanie sejmu i zwołanie nowego.

Budapeszt 5-go stycznia. (Tel. pryw. K. W.)—

Cesarz zamknął dziś sejm węgierski mową tronową. Ustęp odnoszący się do położenia międzynarodowego opiewa. „Z zadowoleniem możemy oznajmić wam, iż ze wszystkimi rządami bez wyjątku żyjemy w przyjacielskich stosunkach. Te przyjacielskie stosunki i nasze przymierza stanowią rękojmię utrzymania pokoju i zażegnania niebezpieczeństw, mogących zagrozić politycznemu położeniu.” Odnosnie do zawartych traktatów handlowych mowa tronowa powiada, iż wzmocnią one jeszcze bardziej polityczny sojusz z sąsiednimi mocarstwami, a tem samem wpłyną także na utrzymanie powszechnie upragnionego pokoju. (Aj. półn.)

ZŁOTE WESELE.

Koburg 5-go stycznia. (Tel. pr. K. W.)—

Na złote wesele księcia Ernesta sasko-koburskiego (ożenionego d. 3-go maja 1842-go r. z księżniczką Aleksandryną badeńską) zapowiedzieli swoje przybycie: królowa Wiktorja i cesarz Wilhelm.

CARMEN SYLVA.

Bukareszt 5-go stycznia. (Tel. pr. K. W.)—
Niespodziewanie ogłoszono, że Carmen Sylwę lekarze opuścili.

INFLUENZA.

Medjolan 5-go stycznia. (Tel. pr. Kur. W.)—
Z powodu rozchorowania się wszystkich prawie nauczycieli na influencję, szkoły zamknięto.

Genua 5-go stycznia. (Tel. pr. Kur. W.)—
Arcybiskup tutejszy jest konającym na influencję.

Rzym 5-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. War.)—
Influenza szerzy się z wielką gwałtownością w Turynie, Como i Nowarze. Połowa ludności leży.

Budapeszt 5-go stycznia. (Tel. pr. K. W.)—
W szpitalach miejskich było wczoraj 109 osób chorych na influencję. Stan burmistrza Kammermayera budzi najpoważniejsze obawy.

Wiedeń 5-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. War.)—
Zamieszkała w Gmunden królowa hanowerska, zachorowała na zapalenie płuc.

Paryż 5-go stycznia. (Tel. pr. Kur. War.)—
Arago i D'Ennery leżą obłożnie chorzy.

SPRAWA CHADOURNE'A.

Wiedeń 5-go stycznia. (Tel. pr. Kur. War.)—
Do *Politische Correspondenz* donoszą, iż wręczony w Konstantynopolu przez bułgarskiego agenta dyplomatycznego Walkowicza memorjał w sprawie Chadourne'a wykazuje, że uskutecznione w swoim czasie wydalenie poddanych francuzkich, Lindenlauba i Merena (?) nie wywołało protestów, a w roku 1889-ym wszystkie ajenci dyplomatyczni uznali okólnik bułgarskiego zawiadamiający, iż cudzoziemcy, którzy zechcą wywierać wpływ na wybory, będą wydaleny z granic państwa. (Aj. półn.)

Sofja 5-go stycznia. (Tel. Aj. półn.)—
Rząd bułgarski odpowiadając na przedstawienie W. Porty w sprawie Chadourne'a, powtarza szczegółowo znane już fakty i rozbiega kwestję, czy wydalenie jego naruszyło kapitulację. Rząd bułgarski broni swojego prawa wydalenia cudzoziemców i w zakończeniu wyraża nadzieję, iż rząd francuzki zmieni swe postępowanie i przywróci stosunki dyplomatyczne z Bułgarią.

MONOPOL PERSKI.

Teheran 5-go stycznia. (Tel. Aj. półn.)—
Agitacja przeciw monopolowi tytoniowemu rozwija się. Przed pałacem szacha zebrały się tłumy zbuntowane. Trzeci syn szacha, zajmujący urząd ministra wojny, starał się uspokoić lud, wreszcie wojsko rozpedziło tłumy. Wiele osób zginęło. Oczekują dalszych zaburzeń.

Praga czeska 5-go stycznia. (Tel. pryw. K. W.)—
Dworzak obejmuje dyrekcję konserwatorium muzycznego w Nowym Jorku z pensją 15,000 dolarów.

Kraków 5-go stycznia. (Tel. pryw. K. W.)—
Dyrektor kolei państwowych, Wiktor Kolosvary, powołany został do Wiednia na kontrolera czynności dyrektorów ruchu. Dyrekcję w Krakowie obejmuje Ludwik Wierzbicki, dotychczasowy zastępca dyrektora we Lwowie.

Berlin 5-go stycznia. (Tel. pr. K. W.)—
Dzisiejsza *Nordd. Allg. Ztg.* zaprzecza doniesieniu *Tempsa*, jakoby poseł niemiecki w Santjago ofiarował swoje pośrednictwo celem załagodzenia sporu pomiędzy Chili i Stanami Zjednoczonymi północnej Ameryki.

Paryż 5-go stycznia. (Tel. pr. Kur. War.)—
Prezydent Carnot odwiedził wczoraj pracownię rzeźbiarza ruskiego Antokolskiego. (Aj. półn.)

Paryż 5-go stycznia. (Tel. pr. Kur. War.)—
Na odbytem dzisiaj posiedzeniu delegowanych do prowadzenia układów o zawarcie traktatu handlowego pomiędzy Francją i Szwecją, przyszło do zupełnej ugody. Podpisanie wkrótce nastąpi. (Aj. półn.)

Fabryka odlewów żelaznych

w **Blachowni** (powiat Częstochowski) przyjmuje zamówienia na różne odlewy żelazne dla cukrowni. 4414

Kassa pożyczkowa Przemysłowa Nr 31

daje zaliczki na różnego rodzaju powozy, meble, fortepiany, maszyny, towary i t.p. Na żądanie wysyła specjalnych taksatorów na miejsce. 4545

Telefonu Nr. 85,

Główny zarząd dróg Południowo-Zachodnich

niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że pociągi osobowe nr 5 ty i nr 6-ty nauczastkach dróg: Kowel-Brześć i Birzula-Elizawetgród i pociągi osobowe nr 7-my i nr 8-my nauczastkach dróg Zdobunów-Radziwiłłów i Kiszyniów-Ungeni, poczynając od 24-go grudnia st. st. bieżącego roku i po 1-szy kwiecień przyszłego 1892 roku, kursować nie będą i po raz ostatni puszczane zostaną w dniu 23-im grudnia st. st.

Na czas jednak powrotu wychowawców zakładów naukowych z ferij świątecznych, tj. w dniach 4-go, 5-go i 6-go stycznia st. st. wszystkie wyżej wymienione pociągi czasowo na wymienionych uczastkach będą puszczane, zarówno jak w porze kontraktów kijowskich, tj. na pociątku takowych—od 1-go po 7-my lutego st. st., łącznie i w końcu, tj. od 22-go po 28-my lutego st. st. łącznie, pociągi nr 5 i nr 6 będą puszczane na uczastku dróg Kowel-Brześć. 28r

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu listopadzie 1891 roku przez Warszawską Jeneralną Reprezentację Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor“, za szkody zrzadzone przez pożary w Królestwie Polskiem i Kraju Północno-Zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

A) Królestwo Polska.

	Rs.	Kop.
Świątkowski Ludwik, Lubrańczyk, pow. Włocławski	1,699	20
Turski Jan, Maliszewko, powiat Płocki	4,488	54
Zakrocki Władysław, Ważyn, pow. Sierpecki	5,994	58
Meisner Władysław, Podlodów, pow. Łukowski	7,987	78
Świeżawski Eustachy, Lykoszyn, powiat Tomaszowski	7,167	37
Olszewski Adam, Janików, powiat Kozienicki	2,828	21
Reklewski Zdzisław, Konary, pow. Sandomierski	8,301	—
Zarzycki Henryk, Węgrce, pow. Sandomierski	95	38
Żelińska Walerja, Dębowice, powiat Noworadomski	578	36
Kozanecki Henryk, Grabów, powiat Łaski	1,946	16
Hr. Alfred Wodzicki, Niegosławice, pow. Pińczowski	1,738	81
Hr. Alfred Wodzicki, Graby, powiat Pińczowski	2,454	74
Kornfeld Jankiel, Wielkanoc, powiat Miechowski	174	77

Hr. Ludwik Morstin, Pławowice, powiat Miechowski	10,085	40
Brojewski Józef, Węzerów, powiat Miechowski	1,207	—
Jeżewski Edmund, Cierno Poduchowne, pow. Jędrzejowski	1,657	20
Gustowska Marja, Piotrowice, pow. Słupski	237	10
Grotowski Władysław, Mních, pow. Kutnowski	180	60

B) Kraj Północno-Zachodni.

Gulmantowicz Florjan, Adolino, powiat Grodzieński	298	—
Stachowska Luiza, Chraszków, pow. Mścisławski	200	—
Sakulski Hipolit, Gorbaczew, pow. Orszański	1,100	—
Lenkiewicz Michał, Michałki, powiat Mozyrski	40	—
Szyrma Stefania, Sporów, powiat Słonimski	52	80

Łącznie . . . 60,513 —

Członek Komitetu Nadzorczego,

A. Byszewski.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A) Królestwo Polska.

Hoch Jan i Syn, Grochów, powiat Warszawski	4,413	07
Lyskier Lazar, Łódź	42	80
Rabinersohn Ziskind, Łódź	15	—
Gliwicz Marja, Firlej, powiat Piotrkowski	1,755	—
Swiderski Zamel, Częstochowa	403	25
Rajzman Wigdor, Kielce	3,200	—

B) Kraj Północno-Zachodni.

Kassman Józef, Mińsk	28	—
----------------------	----	---

Łącznie 9,857 12

Ogółem wypłacono w miesiącu listopadzie 1891 r. . . . 70,370 12

Warszawa, d. 28 grudnia 1891 roku.

Generalny Reprezentant

Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor“

37r

Edward Epstein.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

46 Ty.—Błagam o słów kilka.. Wszak pociecha i szczęście jedynie od ciebie płynąć mi mogą...—Si

ROSSYJSKI BANK HANDLOWY I KOMISOWY

Jeneralna agentura w Warszawie **Senatorska 17**, obok szkoły Junkierskiej. Sprzedaje pożyczki premjowe z wypłatą w terminach według życzenia nabywców od rs. 5. Ciągnięcie 1-ej emisji 1864 r. 2 (14) stycznia; wygrane;

Rs. 200,000,

75,000, 40,000, 25,000, 3 po rs. 10,000, 5 po 8,000, 8 po 5,000, 20 po 1,000 i 260 po 500 rs. Z zadatkowaniem rs. 15 cała wygrana należy do kupującego. 4554

NUTY w znacznej części w cenie niezwykle i wyjątkowo na czas pewien niższe oraz Nuty tanich wydawnictw, do nabycia w Księgarni **Maurycyego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

Nowości wszystkie **Książek i Nut**, też Księgarnia zaraz po wyjściu otrzymuje. 2051r

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Kartki z życia kobiety

przez **ESTEJE.** 8r

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego“, z 52 ilustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2 z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej **S. Lewentala**, Nowy-Swiat 41.

Dziecko zdrowe i chore

par **Ks. Sebastjana Kneippa.**

Dzieło powyższe niebawem opuści prasę.—Nakładem Księgarni **J. Guranowskiego**, Senatorska 32.

Cena w przedpłacie kop. 70, po wyjściu z druku rs. 1.—Na przesyłkę kop. 15.—Zamówić można we wszystkich księgarniach. 24

Księgarnia E. Wende i S-ki

otrzymała na Skład główny:

Czajewicz Aleksander, Trygonometrija, płaska i kulista. (Biblioteka matematyczno-fizyczna. Serja III. Tom III). Cena 2 rs.

Gajster Justyn Feliks, Rys dzieł Czeskich. Tom II. Cena 1 rs.

Powyższe dzieła wydane są z zapomogi **K. S. Mianowskiego**. 3101r

Jedne w swoim rodzaju dzieło, pouczające dla wszystkich warstw społeczeństwa, opracowane:

Ks. D-ra PLATZ'A, CZŁOWIEK

jego pochodzenie, rasy i dawność. tomaczył

Dr. K. Jurkiewicz, b. Prof. Ces. Warsz. Uniw.

Ozdobione około 200 drzeworytami.

W całości z druku ukończone zostało. Cena rs. 5. W oprawie ozdobnej z płótna angielskiego ze złoceniami rs. 6. Za przesyłkę pocztą dopłaca się rs. 1.

W celu uprzyętnienia nowym nabywcom dzieła niepospolitej wartości, nabywane być może przez pewien czas zeszytami po 25 kop. Z przesyłką po 30 kop. Całość składa się z 20 zeszytów. 2052r

Pisma rady dworu **D-ra Steinbacher'a** otrzymać je można za pośrednictwem zakładu

Brunnthal-Monachium:

- 1) Podręcznik do manipulacji przyrodoleczniczych Mar. 6.
- 2) Niemiec Mar. 4.
- 3) Choroby hemoroidalne Mar. 7.50.
- 4) Astma, otyłość, otłuszczenie serca M. 1.20.
- 5) Podręcznik do chorób kobiecych . M. 4.

WODA KOŁOŃSKA KWIATOWA

NAGRODZONA NA WYSTAWIE PARYSKIEJ ZŁOTYM MEDALEM



WYROBU **GUSTAWA STUERMER** W WARSZAWIE.

Dostać można we wszystkich większych składach perfumeryjnych, galanterijnych i aptecznych oraz zakładach fryzjerskich w Warszawie i na prowincji 28r

Lekeyj Tańców

udziela u siebie, po domach prywatnych, i pensjach, w oddzielnych godzinach dla dzieci. Ulica Elektoralna 53.

1879

W. PUCHALSKI.

Lokal na Restaurację,

do wynajęcia zaraz.—Plac 5-go Aleksandra 2, — Wiadomość u sąsiedzi. 4

DO SKŁADU 3r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej 7, naprzeciw Banku, nadechodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk niemieckich i krajowych: Cegły i Gliny ogniotrwałej, Węgla kowalskich angielskich, Tektury smołocwej, Stali Bessemerowej Angielskiej.

Przy szkole 2-u klasowej męskiej,

została otwarta klasa wstępna.—Przyjmuje się nawet nie umiejący czytać i pisać.—Zielna 4. Przetozony **R. Kowalski.** 20

Czynności pomiarowe do **Banku Włocławskiego** oraz wszelkie inne w zakresie miernictwa wchodzące, wykonywa z możliwym pośpiechem **jeometra przysięgły** klasy II-ej 46R

Sylwin Majewski,

Wspólna 44, mieszkania 5.

CONSERVATOR,

Wzmocnienia osłabione korzenie włosów, oczyszcza skórę z łupieżu, zabezpiecza od wyłysienia.

St. Górski.

Leszno 4

Cena rs. 2

DLA UTRZYMANIA ZĘBÓW W CZYSTOŚCI — HYGIENA UST.
VERITABLE EAU de BOTOT
POUDRE DENTIFRICE de BOTOT
PATE DENTIFRICE de BOTOT

„LE SUBLIME” — WODA DO MYCIA WŁOSÓW.

SPRZEDAŻ w PARYŻU: 17, Rue de la Paix. — W Rossji, we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych.

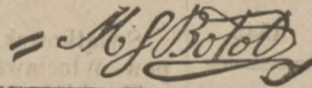
Agent Główny dla Rossji: Ch. Fortier, w Moskwie, Sofijka, dom Zacharjina.

Na wszystkich tu wymienionych wyrobach żądać należy podpisu:

PRAWDZIWA BOTOT.
WODA

OCET TOALETOWY BOTOT
 znakomitej wartości, z wytwornym aromatem.
 WODA TOALETOWA BOTOT
 do toalety dla Dam i dzieci.

1836r




Piotr Sliżyński

wyucza 6-iu tańców najpotrzebniejszych, w 20-kilku lekcjach, sposobem najłatwiejszym. — Stare-Miasto 17, w domu aptekarza. 21

Ekonom Polak

Pruski poddany, w średnim wieku, żonaty (może być samotnym), poszukuje miejsca zaraz albo później. — Praktyki 28 lat w Księstwie Poznańskim, 5 lat w Królestwie. Świadcstwa po parę lat w miejscu.

Adres: Antoni Mączkowski w Łodzi, Jerozolimska № 17, dom Langnasa. 55r

BIBLIOTEKA WARSZAWSKA

pismo miesięczne, poświęcone naukom, sztukom i sprawom społecznym, rozpoczyna z rokiem 1892-gim **pięćdziesiąty drugi rok** swojej działalności naukowo-literackiej i wychodzić będzie, jak w roku ubiegłym, w zeszytach **najmniej 12-arkuszowych**.

Cóż licniejszy zastęp współpracowników zapewnia dalszy rozwój pismu, a znacznie przez rok ubiegły zwiększona liczba prenumeratorów daje otuchę Redakcji, że jej usilne starania znajdują w szerzyszych jeszcze kołach czytelników życzliwe poparcie.

Program „Biblioteki Warszawskiej” zawiera następujące działy: I. Filozofja. Rozbiór systemów i kierunków badań filozoficznych. — II. Historja. Dzieje powszechnie i własne. — III. Kwestje społeczne, prawne i ekonomiczne. — IV. Studja z nauk przyrodniczych. — V. Studja pedagogiczne i lingwistyczne. — VI. Literatura. Utwory oryginalne wierszem i prozą. — VII. Studja literackie. — VIII. Krytyka utworów piśmiennictwa polskiego i zagranicznego. — Przegląd literatury belletrystycznej i rozbiory dzieł naukowych. IX. Studja artystyczne i oceny dzieł sztuki. — X. Kronika zagraniczna o ruchu umysłowym (artystycznym, społecznym i ekonomicznym). — XI. Kronika miesięczna. — XII. Wiadomości bibliograficzne.

„Biblioteka Warszawska” kosztuje: W guberniach Królestwa i Cesarstwa oraz we wszystkich krajach, należących do związku pocztowego.

Rocznie rs. 10, — półrocznie rs. 5;

w Warszawie zaś: Rocznie rs. 9, — półrocznie rs. 4 kop. 50, — kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Prenumeratorów z prowincji upraszamy o przesyłanie prenumeraty wprost do Redakcji Biblioteki Warszawskiej, ulica Foksal № 6, gdyż to zapewni najbłędniejszą i najdokładniejszą akuratną ekspedycję pisma. 56r

Redakcja.

Warszawski Kantor Najwyżej Zatwierdzonego Rosyjskiego Towarzystwa

Morskiego, Rzecznego, Lądowego Ubezpieczenia i Transportowania Towarów,

zawiadania, że na zasadzie przepisów działu transportowego przy rzeczonym towarzystwie, w d. 14 (26) Stycznia 1892 roku, o godzinie 10-iej zrana, w składach Warszawskiego Kantoru tegoż towarzystwa, mieszczących się w mieście Warszawskim przy ulicy Świętojerskiej, w domu pod № 32, zostaną sprzedane, przez publiczną licytację niżej wymienione towary, wysłane przez różne osoby za pośrednictwem wymienionego towarzystwa i nie przyjęte, ani przez wysyłających, ani przez adresatów w umówionych terminach, a mianowicie: 1) według kwitu za № 3464359, dwie skrzynie listew do ram, wagi 28 pudów 28 funt., ocenione przez przysięgłego taksatora Magistratu m. Warszawy na rs. 50; 2) według kwitu za № 3756927, dwie beczki wina, wagi 95 pudów, ocenione na rs. 142 kop. 50; 3) według kwitu za № 3756 29, dwie beczki wina, wagi 84 pudy, ocenione na rs. 126; 4) według kwitu za № 3756931, dwie beczki wina, wagi 72 pudy, ocenione na rs. 108. 15

Specjalne szkoły krojów damskich i szycia

A GAŁECKIEJ Z CÓRKA,

Ulica Podwale № 10 i Marszałkowska № 94. 18

Pensjonat przy szkołach.

Rs. 10. Gruntowna nauka kroju sukien damskich metodą A. Gałęckiej; na sposób francuzki, kurs 1-szy. Metoda A. Gałęckiej, jako zasadnicza i gruntowna, a zarazem łatwa i zrozumiała, zapewnia przy pracy byt, nawet najmniej zdolnej uczącej się osobie. Kurs 2-gi i 3-ci nauka praktyczna pod kierunkiem fachowym, epartym na studjach magazynierskich w Warszawie i za granicą.

Uwaga. Nauka krojów damskich wykładana być powinna na podstawie jakiejś metody, t. j. podług wzorów, rysunków i pewnej zasady opisanej stale, w przeciwnym zaś razie nauka tylko z pamięci — bez podręcznika — „Książki” nie przyniesie żadnych korzyści.

300 rubli nagrody temu,

któ wykryje skradzione pieniądze w dniu 30 Grudnia r. z., w Środę, między godziną 4-ą a 10-tą po południu, z mieszkania Kazimierza Zalewskiego, Redaktora „Wieku”, ulica Nowy-Swiat № 50. Kto całą sumę skradzioną odnajdzie, otrzyma nagrody rs. 1.000.

Banknoty 100 rublowe, grubsze papierki i trochę drobnej srebrnej monety, znajdowało się w kopercie wielkiej tekturowej, z którą skradzione zostały. W razie wiadomości lub znalezienia śladu przestępstwa, uprasza się o zawiadomienie w Redakcji „Wieku” lub w mieszkaniu poszkodowanego. Banknoty były: sztuk 518 jednorublowych, prawdopodobnie około 1000 sztuk 3-rublowych, resztę w papierkach 5 i 10-rublowych, a 9 sztuk po rs. 100. Ukradziono przytem kilka weksli i rewersów, bez wartości dla złoczyńców i dowód zastawu papierów premjowych w Towarz. Wzajemnego Kredytu. 59r

(Meran, Oberwals, Unterwals i Gratsch). Uzdrowisko klimatyczne w niemieckim Tyrolu południowym (317—520 metrów). Stacja dr. żel. Bezpośrednie (sypialne) wagony z Wiednia, Monachium, Lipska i Berlina. — Piękne położenie, wyborowa, od wiatrów zabezpieczona stacja zimowa, szczególnie wskazana dla chorych piersiowych, nerwowych i skrofulicznych. Kuracja przyrodolecznicza według metody Oertel'a. — Urządzenia kuracyjne. Ścisłe stosowane przepisów higienicznych i proflektycznych. — W r. p. bawilo 10,000 chorych, 8,000 turystów. — Prospekty bezpłatnie.

ZARZĄD KURACYJNY.

MERAN

57B

ODLEWY FASONOWE STALOWE. BRACIA BAUERETZ

w Myszkowie, Dr. Żel. W.-W.

Fabryka Maszyn, Odlewnia żelaza, Emalernia pierwsza w kraju, Odlewnia stali fasonowej, polecają: Walce, Koła zębate, Korby, Łączniki maszyn, Koła wagonowe, Rozjazdy, Retorty, Garnki odfuszczone, Ruszta i t. p., według rysunków lub modeli. 2084r

Zatwierdzona



Marka fabryczna

Wyłączny Skład

ORYGINALNEGO PIWA

Zatwierdzona



Marka fabryczna

PILZEŃSKIEGO i KULMBACHSKIEGO
 ROMUALDA LENARTOWICZA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 54. — Telefonu 18, w Warszawie.

Z powodu, iż w ostatnich czasach pojawiły się naśladowstwa zagranicznych Piw oryginalnych, uprasza się Szanownych Klientów i Konsumentów ORYGINALNEGO PIWA PILZEŃSKIEGO, o taskawe ZWRACANIE UWAGI NA ZAMIESZCZONĄ POWYŻEJ MARKĘ FABRYCZNĄ, wypalaną po obu stronach korka każdej butelki. 3

SANTAL DE MIDY.

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli kopahu i kubeba. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni uleca wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Szkoła tańców W. Słowackiego

artysty baletu Teatrów Rządowych Warszawskich, 1869

dla osób dorosłych; oddzielnie dla uczniów i uczennic zakładów naukowych i dzieci; udziela lekcje po domach prywatnych i pensjach. — Plac Ś-go Aleksandra № 13, (róg Żórawiej i Brackiej).

Ogród fraktowy,

do wynajęcia przy Oftalmicznym Instytucie Książąt Lubomirskich; drzew około 270, przeważnie wyborowych gatunków. — Ulica Smolna № 8. 22

LICYTACJA

Z powodu zwinięcia interesu, na żądanie właścicielki, Warszawska Sala Licytacyjna urządzi w dniach 8 i 9 Stycznia r. b. licytację w magazynie na Nowym-Swiecie Nr 41, pod firmą „Werreitn,” na szkło i porcelanę. — Licytacja zaczyna się od cen ofiarowanych lub o 75% niżej cen fabrycznych. 23

Dnia 28 Grudnia (9 Stycznia), o godzinie 10-iej rano, odbędzie się licytacja na dostawę

mięsa i słoniny

dla niższych stopni Warszawskiego Oddziału Żandarmerji. Chcący przyjąć na siebie dostawę rzeczonych produktów, winni się zgłaszać w oznaczonym czasie na Ciepłą № 13, do Kancelarji. 18

W leśnictwie Majoratu Dąbie,

odległym o 8 wiorst od stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej i Nadwiślańskiej Łuków i 12 wiorst od stacji Siedlec, jest do sprzedania z wolnej ręki

5 porębów leśnych,

zawierających około 8,000 sztuk sosnowego budulcu, przeważnie średnich wielkich wymiarów, na przestrzeni 39 mórg nowopolskich, za przystępną cenę.

Uwaga. Z powodu budujących się koszar wojskowych w okolicy miast Siedlec i Łukowa, materjał leśny jest pożądanym. Reflektanci, którzy chcą zgłaszać się do Plenipotenta tychże dóbr Władysława Wodzińskiego, zamieszkałego na osadzie leśnej Krynka, o 6 wiorst po szosie od miasta Łukowa. 19

SALON MÓD

M-me Henriette,

24, Senatorska 24, 1-sze piętro.

Z kończącym się sezonem sprzedaje kapelusze po cenie niżej kosztu, czem się poleca Szanownym Paniom.

Naturalne Wina Gruziańskie

Czerwone, białe i Szampańskie
z winnic Księcia J. K. Bagration-Muchrańskiego,
nagrodzone za czystość i dobroć
Herbem Państwa na wystawie 1882 r. w Moskwie,
Medalem złotym na wystawie 1889 r. w Paryżu;
nabywać można we wszystkich znaczniejszych handlach win i restauracjach w War-
szawie i na prowincji.

CENTRALNY SKŁAD
przy składzie Win i trunków zagranicznych
SCHULTZ & ZAWADZKI
w Warszawie, ulica Senatorska № 24. 25R

Przeniesiony Kantor
F. ŁAPIŃSKIEGO,
z ulicy Jerozolimskiej № 63, na ulicę Marszałkowską № 101 (róg Jerozo-
limskiej, dom L. Marconiego).
Najdawniejszy, 27 lat egzystujący handel **Węgiel i Drzewem.**
Kantor otwarty od godziny 8-jej rano do godziny 7-jej wieczór. 11r
Skład ulica Towarowa № 2, otwarty od godziny 6-jej rano do godziny 7-jej wieczór.
Telefony. **F. ŁAPIŃSKI.**

SKŁAD MEBLI BAMBUSOWYCH ulica Nowo-Senatorska Nr 2, 1-sze piętro
otrzymał nowy transport bardzo gustownych i zarazem
niedrogich przedmiotów i takowe poleca. 36R

Nauka i wychowanie.

Angielka, z Londynu poszukuje lekcji.
Włodzimierska № 2-5. Zastać można po
6-tej. 56r

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Ja-
dźwigi Przewońskiej, Niecała 10, nagrodzona
medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i naj-
zgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą
korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przy-
mują się. 38615

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy
specjalista S. Rogulski. Wykład ustny lub
listowny. Lekcje—korespondencje próbnie bez-
płatnie. Erywańska № 8. 38225

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Fran-
couzki, polki, niemki do umieszczenia. 3701

Francuzka młoda, wprost z zagranicy przy-
być mająca, poszukuje miejsca. Biuro nau-
czyielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przed-
mieście № 38, wprost Saskiego Placu. 386

Konwersacja francuzka i niemiecka, w go-
dzinach wieczornych. Włodzimierska № 6,
mieszkania 11. 477

Konwersacja francuzka po umiarkowanej
cenie. Jerozolimka 82, m. 11. 429

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs.,
Kangielska, 3 Miodowa, oficyna 25. 38067

Lekcje języka francuzkiego lub muzyki na
swym fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7,
mieszkania 64, 1-e piętro. 38537

Młoda ruszka, która ukończyła 8 klas gi-
mnazjalnych, posiadająca języki nowoży-
tne, życzy udzielać przedmiotów w zakresie
gimnazjalnym lub miejsca stałego. Nowolipki
25, mieszk. 7. 54r

Niemka potrzebna zaraz, nieumiejąca po pol-
sku, mająca świadectwa z ukończenia pen-
sji, znająca trochę metody freblowska, dobrze
szycie. Tamże potrzebna francuzka na godzi-
nie. Wiadomość na miejscu, ulica Miedziana
№ 5, u właścicielki domu. 38716

Poprawia charakter pisma w krótkim cza-
sie kaligraf Mikołaj Friedmann, Zgoda 7,
m. 5, od 4-jej do 8-jej. 38527

Student uniwersytetu szuka zajęcia. Ulica
Foksal, mieczarnia. 411

Za egzercytowanie się na dobrym fortepianie
pożądaną jest osoba, która by zechciała ud-
zielać lekcji języka ruskiego godzinę dzien-
nie 9-letniemu chłopczykowi. Daniłowiczow-
ska № 8, mieszk. 8, od 10-jej zrana do 1-jej. 439

Doniesienia osobiste.

Blondynka młoda, przystojna, inteligentna,
bmuzykalna, elegancka, praktyczna, łagodna,
gospodarna, w braku znajomości, pragnie za-
wiązać korespondencję w celu matrymonjal-
nym z brunetem lub szatynem, wykształcon-
nym, prawego charakteru i z dobrym utrzyma-
niem. Oferty poste-restante H. Z. Z. O wy-
staniu proszę w Kurjerze zawiadomić. 38715

Dla Jaskółki list na poczcie. 446

Kawaler, polak, przemysłowiec i właściciel
nieruchomości w mieście gub., lat 28, pragnie
zawiazać stosunki w celach matrymonjal-
nych z panną lub młodą bezdzietną wdową,
praktycznie wychowaną, miłej powierzchow-
ności, miłującą ognisko domowe, łagodnego
choćby stałego charakteru, z posagiem od czterech
tysięcy rubli, to jest z warunkami, jakie
sam posiadam. Rzecz traktuje się serio, z za-
pełnieniem dyskrej. Łaskawe oferty z rze-
telnym objaśnieniem lub tylko adresem upra-
sza się nadsyłać: poste-restante Radom dla
„A. B. C.” i o wysłaniu zawiadomić w Kurje-
rze. 11

Lekarz, zajmujący posadę w jednym z miast
Królestwa, katolik, lat 39, pragnie poznać
w celu matrymonjalnym pannę lub wdowę
młodszą od siebie, nie piękną lecz miłą. Z za-
let duszy najwięcej upragnioną jest dobroć
serca. Posag jest pożądanym. Panie pragnące
rzecz serio traktować, racza zostawić ofertę i

zawiadomienie o niej poste-restante Warszawa
pod signum „Al-Kaszyd.” Najszybciej dyskrejca
zapewnia się słowem. 57

List dla A. Z. Mar. wysłany. 394

M. H. E. i Zarozumiałemu „F. B. A.” listy
wysłane. 464

Posady i prace.
a) Poszukiwane.

Kasjerki, sklepowej lub lektorki miejsca po-
szukuje młoda osoba. Oferty dla „Sieroty”
w kantorze Kurjera. 64r

Krojozyci wypraktykowana poszukuje miej-
sca w Warszawie lub na wyjazd. Śliska 6,
oficyna 6. 399

Młoda osoba, polka, z gimnazjalnym wy-
kształceniem, konwersacją francuską i mu-
zyką, poszukuje miejsca. Dobre świadectwa.
Adres: Krakowskie-Przedmieście 38, mieszka-
nia 24. 420

Miejsca lektorki szukam na godzinę, polski,
francuski. Jerozolimka 82, m. 11. 430

Młoda, wykształcona panna, przez kilka lat
pracująca w administracji pisma, doskonale
obznajmiona z wszelkimi czynnościami kan-
torowymi, poszukuje zajęcia zaraz. Oferty w
kantorze Kurjera dla E. M. 58r

Młoda panienska, posiadająca gruntownie je-
zyk niemiecki, korespondencję kupiecką,
buchalterję, poszukuje odpowiedniej posady.—
Oferty „Merkury” przyjmuje kantor Kurjera
Warsz. 436

Młody człowiek, ukończywszy Muzeum
pszczelnictwa, mogący zajmować się także i
gospodarstwem, poszukuje posady. Oferty
przyjmuje Kurjer pod „Pszczelnictwo.” 364

Młody mężczyzna, posiadający gruntownie
przedmioty gimnazjalne, buchalterję, języki
niemiecki i francuski, poszukuje odpowie-
dniego zajęcia za pokój kawalerski i cało-
dzienne życie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz.
pod S. K. 15. 424

Osoba młoda, uzdolniona w szyciu i gospo-
darstwie, szuka miejsca. Elektoralna, obok
szpitala św. Ducha. 408

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje zarzą-
du domem. Wiadomość: kiosk, Żórawia. 51r

Osoba znająca bardzo dobrze krawiecczyznę,
szycie bielizny, szuka zajęcia prywatnie.—
Zgoda 5—27. 467

Oddam dziewczynkę 13-letnią do usługi lub
innej roboty. Nowy-Swiat 26. 438

Prowizor farmacji, znający analizę, poszu-
kuje zarządu apteki lub dzierżawy z obro-
tem 6,000 rs. do 15,000 rs. lub też jakiegokol-
wego zajęcia lub interesu, przy którym można
by spożytkować fachowe uzdolnienie. W ra-
zie żądania, może złożyć 3,000 rs. kaucji. Oferty
prosi składać w Biurze ogłoszeń Rajchma-
na i Frendlera, Senatorska 26, dla K. T. 3654r

Panienska, która skończyła kurs 3-letni ma-
larstwa za granicą i wykończyła przedmioty
luksusowe do dekoracji, przyzdoby salonów,
poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty:
„Rembrand” przyjmuje kantor Kurjera. 437

Poszukuje miejsca do kroju i szycia ubio-
rów męskich w miejscu lub na wyjazd. Ul.
Lipowa № domu 6, m. 3. 376

Panienska z wykształceniem czteroklasowym
i krawiecczyzną poszukuje miejsca bony.—
Wspólna 9, mieszk. 16. 388

Rysownik planów technicznych i geometry-
cznych, władający językami ruskim, pol-
skim i niemieckim, pracujący w biurze techni-
cznym, poszukuje zajęcia w godzinach pobu-
rowych. Łaskawe oferty złożyć proszę pod sig.
„Rysownik” w Kurjerze. 492

Tanio i elegancko wykończam krawiecczyznę
damską, do miary chodzę. Mokotowska 35,
m. 17. 459

300 rubli i więcej, za wyrobienie posady
na koleji lub innej, młodemu człowiekowi,
z gimnazjalnym wykształceniem. Oferty
oczekują pod adresem: Włocławek poste-re-
stante dla A. M. Uwiadomić w Kurjerze o wy-
staniu listu. 33r

b) Zaofiarowana.

Bona potrzebna, niemiecki, polski, do Kijo-
wa. Wiadomość: Wilcza № 35, m. 1, od 1-jej
do 2-jej. 428

Bufetowa lub bufetowy potrzebny z kaucją
rs. 300, za dobrem wynagrodzeniem, z kom-
pletnym utrzymaniem, do bufetu na koleji wie-
deńskiej, od 13-go stycznia. Wiadomość: ulica
Długa № 10, m. 34, od 12—2-jej. 385

Bona z dobrymi świadectwami i krawiecczy-
zną potrzebna na wyjazd. Zgłaszać się naj-
później do niedzieli na Marszałkowską 34, do
właśc. domu, między 3—5-tą po poł. 431

Bona niemiecka potrzebna zaraz. Ul. Podwale
27—13. 179

Do „Bazaru Bielizny”, Elektoralna 4, potrze-
bny jest uczeń. 213

Do magazynu mód potrzebne są kompletnie
uzdolnione panny do ubierania kapeluszy,
za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Świę-
tojerska № 36, u Eljowicza. 224

Do pracowni bielizny potrzebne zdolne
dziurkarki. Świętojańska 21, m. 23. 475

Do interesu handlowego potrzebny jest mło-
dy człowiek jako praktykant, posiadający
języki ruskim, polskim i w zupełności niemiecki.
Wiadomość w Biurze ogłoszeń, ulica Senator-
ska 26. 52r

Gospodyni potrzebna do pojedynczej osoby,
znająca się dobrze na kuchni. Hotel Saski
№ 107, od 11 do 2-jej. 490

Osoba młoda, skromnych wymagań, potrze-
bna na wieś do towarzystwa; 10—12-jej i
5—8-jej wieczór, Chmielna 5, m. 3. 432

Potrzebna sklepowa obeznana z galanterją,
Chmielna 40, m. 2. 161

Potrzebna niemiecka poważna do dozoru dzie-
ci i domu na prowincję, godzina od Warsza-
wy. Wiadomość: Nowowiejska 16, u gospodar-
za, od 8—9-jej i 3—4-jej. 73

Potrzebna bufetowa do bufetu stacji drogi
wiedeńskiej, która pełniła takie obowiązki,
znająca dokładnie język ruskim i trochę nie-
miecki, miłej powierzchowności. Zgłosić się
do handlu win Potrzebskiego, Nowy-Swiat
№ 29. 2

Potrzebny młody, zdolny człowiek do inte-
resu agenturowo-komisowego, za prowizję.
Oferty składać pod lit. P. L. do Biura ogło-
szeń, Senatorska 26. 55r

Potrzebna kucharka, zamiast kucharza, z
dobrymi świadectwami i trzema próbnymi o-
biadami. Leszno 5—10, od 9—10-jej zrana i od
7—9-jej wieczór. 447

Potrzebny jest zaraz do apteki uczeń, od 1
do 2 lat praktyki w aptece. Bliższa wiado-
mość i warunki: Szew, w Garwolinie. 414

Potrzebny jest zaraz subiekt, młody czło-
wiek, posiadający języki niemiecki i polski,
obeznany z urządzeniem wystawy dekoracyj-
nej, do składu detalicznego w Łodzi. Refle-
ktanci zgłaszać się mogą do kantoru Kurjera
Warsz. w Łodzi pod lit. B. G. 50r

Potrzebna jest prasowaczka. Nowiniarska
№ 12, do pralni. 413

Potrzebne prasowaczki koszularki do nowej
bielizny. Żórawia 6. 400

Potrzebne staniczarki i upinaczki zaraz. Ul.
Jasna 12, oficyna prawa, 2-ie piętro. 199

Potrzebny subiekt do składu wódek, kawa-
ler, z kaucją rs. 200. Wiadomość: Stare-
Miasto № 28. 229

Potrzebna zaraz zdolna młodsza, bez prania
bielizny, z dobrymi świadectwami. Wiado-
mość codziennie od godziny 11-jej przed poł. Aleja
Róż № 6. 275

Poszukuje buchaltera-korespondenta (języ-
ki: polski, ruskim, niemiecki), izraelity, z od-
powiednią praktyką. Oferty u Rajchmana i
Frendlera pod lit. „B. S. 6”, ulica Senator-
ska 26. 39r

Potrzebne zaraz zdolne panny do trykotów
i dziewczynka do nauki. Królewska 45, mie-
szkania 15. 49r

Potrzebna jest panna z Księstwa Poznań-
skiego do gospodarstwa na wieś. Adres:
Szkołna 4, m. 3. 211

Uczeń porządnych rodziców, posiadający śre-
dnie wykształcenie, może się zgłosić do fa-
bryki dywanów, Marszałkowska 3. 377

Uczeń potrzebnym jest do magazynu bieli-
zyny. Pierwszeństwo mają obznajmieni z han-
dlem. Oferty pod lit. A. B. przyjmuje Kurjer
Warsz. 189

Kupno i sprzedaż.

Bilard nowy tanio do sprzedania. J. Borkie-
wicz, Chmielna 44. 320

Bobry kamczatskie, obłożenie czapki, rs. 10.
Złota 28, m. 7. 387

Cytra pierwszorzędnej monachijskiej fabry-
ki, w eleganckim futerału, za rs. 60 do sprze-
dania (cena kosztu rs. 90). Od 4—8-jej wieczór.
Leszno 28—7. 422

Do sprzedania ogier arabski maści bulanej,
piękny i rosły, lat 4, chodzi w uprzęży i pod
siódłem. Żelazna 72, m. 6. 10

Do sprzedania tanio powozik z koniem i u-
przędą, wszystko w dobrym stanie. Wiado-
mość: ulica Niecała 9, u stróża. 421

Dubeltówka Lefauchaux za 20 rs. Aleja Je-
rozolimska 82, mieszk. 12. 382

Do sprzedania znaki piwne, kawiarniane,
bilardowe, lustro, szeslong. Sienna № 80,
u stróża, we czwartek o godzinie 3-jej po poł-
dniu. 392

Fortepiany z krzyżowanymi strunami, Bluth-
nera, Małockiego, Pleyela, Kralla, Schröde-
ra, do sprzedania. Królewska 3, Tarnow-
ski. 145

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52
sprzedaje fastony, wolanciki, szarabany i
sanki. 173

Fortepian do sprzedania mało używany Ma-
łockiego. Marszałkowska 147, m. 19. 38501

Fortepian Małockiego w dobrym stanie
sprzedam. rs. 250. Złota № 60, m. 3. 38374

Futro, rotunda, palto do sprzedania. Marjen-
sztaet 4, m. 2. 444

Fortepian Seidlera mało używany, belgij-
skiej konstrukcji, kosztował 650, sprzedam
300. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander
Granke. 463

Fortepian Hofera do sprzedania tanio. Kar-
mielecka № 22, szkoła męzka. 489

Kasy ogniotrwałe najlepszej konstrukcji, ce-
lne najprzystępniejsza. Marszałkowska 125,
Sikorski. 33274

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u
Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 171

Kafe fabr. „Leopoldów” do sprzedania. Kra-
kowskie-Przedmieście 44, pierwsze piętro
wprost hotelu Europejskiego. 443

Lustro weneckie oraz kilka obrazków dobro-
tego pedzła do sprzedania. Nowy-Swiat 62,
mieszk. 7, godz. 10—12-jej. 425

Mebel za bezcen! Garnitur czarny, orzecho-
wy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kre-
dens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, franki.—
Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej
№ 37, m. 30. 180

Maszyna pończosznicza, zupełnie nowa.
№ 14, do sprzedania. Nowowiejska 16, stróż
wskaże. 3664r

Mebel, szafy, kredensy, łóżka, umywalnie,
staliki nocne, biblioteki, trema, stoły bilar-
dowe duże, wszystko dębowe, najnowszych
fasonów, za bezcen, w zakładzie stolarskim
Ogrodowa № 8. 3

Maszyny dwie Singera amerykańskie, nowe, pięknie szyjące, pozostawiono do sprzedania za rs. 32 i 24 oraz maszynę Whelera-Wilsona rs. 26, w zakładzie reparacji maszyn do szycia, Nowy-Świat 61. 487

Meble do sprzedania. Chmielna 72, mieszkanie 39. 442

Meble rozmaite, nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyncze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Maków, Solna 9. 460

Meble fantazyjne, nowe, do sprzedania. Zakład tapicerski Józefa Ring przyjmuje obściółki i przerabiania. Krucza 40. 471

Mopsy do sprzedania czystej rasy. Bielańska 20, w sklepie. 366

Meble czarne, eleganckie, aksamitem kryte, kompletne urządzenie jadalni dębowej, całkowicie lub częściowo, tanio. Jerolimowska 78, m. 10. 305

Mopsika lub pincerka poszukuje się do nabycia. Oferty proszę składać pod lit. „B. 94” w kantorze Kurjera Warsz. 250

Ogier gniady, w 5-ym roku, do sprzedania w Backach A., stacja Łochów. Wiadomość na miejscu i Krucza 48, m. 15. 378

Pianina nowe, krzyżowe, do sprzedania oraz przyjmują wszelkie reparacje fortepianów i pianin. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 397

Pianino zagraniczne, używane, do sprzedania. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 396

Fowozik pojedynczy z ruską uprzężą do sprzedania. Wiejska 3, m. 6. 391

Pozycywka samegrająca do sprzedania. Leszno 51, m. 2, od 4—6-ej wieczór. 379

Pianino zagraniczne do sprzedania, rs. 180. Jerolimowska 84, m. 12. 476

Ratunda wełniana, opsy, do sprzedania. — Kłaje Jerolimskie 56, m. 14. 445

Singera maszyna pięknie szyjąca rs. 26, he-Srophon z nutami rs. 15. Marszałkowska 94, mieszka. 14. 389

Szafa dębowa do sukien, nowa, tanio do sprzedania. Graniczna 17, 1-sze piętro, w składzie naczyń kuchennych. 62r

Starożytny cztery pałazę japońskie do sprzedania. Wiadomość: Warecka 7, mieszkanie 11. 423

W komis pozostawiony duży wybór pończoch fil de perse do sprzedania po cenach niskich. Zgoda 3, m. 1. 60r

Wyjeżdżając sprzedają tanio meble z pięciu pokojów, prawie nowe. Wilcza 27, mieszkanie 4. 37295

Zaraz do sprzedania garniturek mebli i inne przyprawy. Nowy-Świat 62 (sklep win). 427

Trębaczka! Kupuje, sprzedaje, wynajmuje używaną garderobę damską, męską, dziecięcą. 473

Interesa handl. i mająt.

A. Skład węgla w dobrym punkcie do sprzedania. Marszałkowska 56. 38571

Bufet 3-ej klasy do wydzierżawienia na kolei wiedeńskiej od 13-go stycznia. Może być i starszaki. Wiadomość: ul. Długa 10, mieszkania 34, od 12—2-ej. 384

Dom z komfortem, solidnie zbudowany, w południowej części miasta, do sprzedania na 10%. Dochodu 7 tysięcy rubli, gotówki potrzeba 36. Wiadomość: Piękna 16, mieszkania 6, zrana do 12-ej i po południu od 3-ej do 5-ej. 417

Dom do sprzedania na principalnej ulicy, bez pośrednictwa. Gotówki potrzeba 45 tysięcy rubli. Wiadomość: Bielańska, hotel Krakowski 6, zrana od 10 do 12-ej. 372

Dobry interes! Zakład szewski wraz z pralnią zaraz sprzedam. Karmelicka 30. 263

Handlowiec fachowo uzdolniony, gruntownie obznajmiony ze stosunkami handlowymi, potrzebny jest do założenia jakiego interesu handlowego, mającego widoki dobrego rozwoju. Poważne referencje wymagane. Oferty: Warszawa poste-restante „480.” 480

Interes fabryczny, istniejący lat 11 z najlepszym powodzeniem, dla poważnych przyczyn oddam w administrację z udziałem rs. 5,000.— Wiadomość: Chmielna 47, mieszka. 14, w poprzedniej oficynie na lewo. 365

Interes handlowy do odstąpienia, artykuł codziennego użytku, wyrób z fabryki renomowanej, dający około 40%. Do kupna potrzeba około rs. 1,000, reszta pozostanie na pewien termin. Oferty w Kurjerze „Interes handlowy Z.” 63r

Jest do odstąpienia zaraz z powodu wyjazdu skład węgla. Tamka 14. 106

Jest do odstąpienia suma hipoteczna po Towarzystwie na majątku ziemskim. Potrzeba gotówki rs. 18,000. Ustępstwo znaczne. Oferty: J. N. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 59r

Kawiarnia do odstąpienia z powodu słabości zdrowia. Wąski Dunaj 5. 403

Kupię interes handlowy, w pełnym rozwoju będący, w principalnym punkcie Warszawy. Oferty z opisem i ceną, przyjmuję kantor Kurjera pod „479.” 479

Kawiarnia w guście cukierni, z bilardem i kpiakarnią, do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość: Kiosk, Plac Teatralny 474

Łódź w Rudzie pod Marymontem, aprobowany przez urząd lekarski, do wydzierżawienia.— Zgłosić się do właściciela, Długa 28. 57r

Licytacja. Dnia 8 (15) stycznia w Zjeździe sędziów pokoju gubernji warszawskiej, przy ulicy Wspólnej 47, o godzinie 10-ej zrana, sprzedana będzie kolonia w mieście Mszczonowie, morg 40, z domem mieszkalnym murowanym i zabudowaniami gospodarskimi. Ziemia pszenna, podatek mały, łatwość nawozu i zbytu produktów. Od Żyrardowa 9 wiorst szosa. Licytacja zacznie się od 1,000 rs. Nabyć może każdy poddany ruski, bez różnicy wyznania. Bliższe szczegóły: Żórawia 38, w składzie węgla firma „A. Jeżewski.” 363

Mleczarnia z krowami, punkt dobry, do sprzedania. Kiosk obok Kopernika. 456

Młody człowiek uprasza o pożyczanie 300 rs. na umówiony procent, dla poparcia interesu dobrze procentującego. Gwarancja tak dobra jak hipoteczna. Adres złożyć do kantoru Kurjera pod „Pomoc.” 375

Nowe magle do sprzedania z powodu wyjazdu, cena przystępna. Nowy-Świat 16. 32r

Poszukuję współpracownika do dwóch wyrobionych interesów, któremu przy wkładzie do handlu 1,200 rs., odstępuję czwartą część czystego zysku, jakowy gwarantuję się nie mniej 45 rs. miesięcznie. Pewność kapitału zupełna. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. K. M. B. 401

Potrzeba 8,000 rs. na zapewnienie hipoteczne trzech nieruchomości, na rok. Wiadomość u p. Sekowskiego w Kurjerze Warszawskim. 494

Posiadając rs. 5,000, poszukuję korzystnego interesu samodzielnego lub do spółki. Wyczerpujące oferty składać w Kurjerze pod „M. 1867.” 219

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia. Elektoralna 18. 276

Sklep spożywczy, punkt dobry, sprzedam tanio. Ul. Senatorska róg Placu Zamkowego 3. 217

Sklep wiktualów do sprzedania. Ulica Stawowa 22, Nowa Praga. 191

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Świętokrzyska 44. 38672

Skład węgla do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Leszno 94. 53r

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Żórawia 28. 481

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Cena przystępna. Podwa-le 28. 486

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 434

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesów za bardzo przystępną cenę. Smocza 28. 435

Sklep spożywczo-dystrybucyjny i kolonia Smogów 26 dobrej ziemi, do sprzedania z powodu wyjazdu na posadę. Wiadomość: Żórawia 22. 455

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny na przystępnych warunkach, ogółem lub do obliczenia. Wiadomość na miejscu, Zielna 16. 409

Sklep wiktualów do sprzedania. Ulica Pańska 77. 406

Sklep do sprzedaży mięsa, z całym urządzeniem, bardzo tanio sprzedam. Ulica Wronia 13. 390

Wyjątkowa okazja. Z powodów rodzinnych do sprzedania za bezcen interes przemysłowy, przydatny dla panów chemików lub aptekarzy. Wiadomość: Leszno 40, mieszka. 8, od 3 do 6-ej. 53

Za rs. 120 sprzedam sklep spożywczy. Leszno 72. 465

Lokale.

Atelier malarskie. Świętokrzyska 17. 38526

Antresole obszerne, z wielkimi wystawowymi oknami, do wynajęcia w każdym czasie, za rs. 600 rocznie. Senatorska 29. 67

Do wynajęcia zaraz świeżo z gruntu odrestaurowane 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, wanna, prysznic, spiżarka, wygódka, zlew, wodociąg—dwa wejścia, 1-e piętro od frontu. Niecała 5. 48r

Do wynajęcia pokój frontowy, umeblowany, usługa, Mokotowska 53. 449

Dla kobiety pokój z meblami. Wiadomość: Długa 38—23. 485

Do wynajęcia pokój, może być z całodziennym utrzymaniem. Złota 23, stróż wska-że. 404

Grzybowska 15.—Zaraz 3 pokoje, kuchnia, wodociąg, balkon, 1-e piętro, front. 416

Jest do wynajęcia w najruchliwszym punkcie Pragi, w pobliżu kolei, zaraz, plac obszerny, zdatny na skład drzewa, węgla, lub inny użytek. Wiadomość: ulica Moskiewska 26, u rządcy. 450

Jeden lub dwa pokoje, na dogodnych warunkach. Ceglana 1—5. 373

Lodownia do wynajęcia zaraz. Wiadomość u stróża, Franciszkowska 30. 407

Okno wystawowe do odstąpienia na stroje damskie; tamże i na gorsety przy pracowni sukien. Ulica Prózna 5. Zalewska. 452

Pokój elegancko umeblowany, od frontu, z osobnym wejściem. Nowy-Świat 70, m. 11, 2-e piętro. 38461

Potrzeba mieszkania od 1 kwietnia w środku miasta, na zakład fotograficzny, 6 do 8-u pokojów, z altaną oszkloną, lub z miejscem na wybudowanie takowej. Oferty w kantorze Kurjera „Mieszkanie S. K. 19.” 175

Pokój osobny, całodziennie utrzymanie, fortepian, dla jednej lub dwóch osób do wynajęcia. Świętokrzyska 19—19. 393

Pokój z oddzielnym wejściem. Tamże obiady prywatne. Pańska 15—2. 410

Pokój duży, dwa okna, osobne wejście; tamże obiady. Nowogrodzka 7—3. 453

Salon umeblowany z alkową, przedpokój, oddzielne wejście, fortepian, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 419

Stancja dla uczniów z szkół prywatnych, pomoc naukowa w miejscu, placu bardzo umiarkowana. Oboźna 7, mieszkania 2. 458

Sklep odpowiedni na szynk, flaczarnię, garstkuchnię. w miejscu targowem, do wynajęcia. Komorne 30. Wiadomość: Nowogrodzka 3—9, od 9—10 rano. 398

Salon umeblowany, II-e piętro, do wynajęcia. Chmielna 10, m. 4. 369

Sklep frontowy zaraz do wynajęcia przy Sulicy Nowy-Świat 62, tuż przy targu Ordynackim, obszerny, z okazałą wystawą, z trzema otworami, pakamerem i pokojem pod sklepem, obszerno piwnice, od dawnych lat egzystował ciągle handel win i kolonialny. Jednocześnie można nabyć całe urządzenie sklepowe, szafy okazałe, bufeta i rygalę potrzebne. Wiad. u właściciela domu. 454

Sklep z oknem wystawowym i 2-ma pakamerami, z urządzeniem lub bez, w gmachu teatru pod filarami, po stronie gdzie cukiernia; kontrakt pięcioletni, do wynajęcia od 1 lipca 1892. Wiadomość: Marszałkowska 146, w składzie nafty „Febus.” 439

Sklep z mieszkaniem w suterenie, przy Szejdzie sądu, odpowiedni na szynk, barwarję, lub też lokal prywatny, do wynajęcia zaraz. Wspólna 47, u stróża. 38239

Sklepy nowo-urządzone do wynajęcia. J. Borkiewicz. Chmielna 44. 321

Tanio salon frontowy, lub pomieszczenie dla przyzwoitych pańienek. Tamka 21, m. 9. 441

Zaraz pokój umeblowany, obszerny, z wszelkimi wygodami. Chmielna 64, m. 1. 457

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz 3 pokoje z balkonem, na pierwszym piętrze, z przedpokojem i kuchnią, z ustępstwem. Ulica Chłodna 28, m. 3. 226

5 pokoi z kuchnią, na 3-m piętrze, do odstąpienia od 1 kwietnia. Leszno 33, wprost kościoła. 40r

Łoniesienia rozmaite.

Akuszerka Ring przyjmuje panie przybyło Ana słabosz, czas dłuższy lub kurację; pokoje oddzielne i wspólne. Udziela porad, przyjmuje zamówienia. Krucza 40, m. 1. 470

Akuszerka, b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie bez meldunku. Radzi w zakresie swej specjalności. Słabosz, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, mieszkania 4, lub Zielna 9. Dla niezamożnych ustępstwo. 448

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnicę,—udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrekcji. Przyjmuje na słabosz. Chmielna 33, mieszkania 17. 472

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, udziela porady swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrekcji, przyjmuje na słabosz i czas dłuższy, bez meldunku, z umieszczeniem dziecka, w pokojach oddzielnych. Nowy-Świat 26, mieszkania 21. 395

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabosz, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 383

Adres fabryki kwiatów, Krakowskie-Przedmieście 71, m. 10. 433

A) Stanił trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczęcynek i ubranka dla chłopczyków wykonują się w przeciągu 24 godzin. Królewska 46, mieszkania 15. 4r

A) Uznane przez cierpiących karmelki od kaszlu J. Szczytowskiego. Główna sprzedaż u W. Czerskiego, Nowy-Świat 58 i Marszałkowska 148, oraz w składach aptecznych. 38610

Adres: Petrych, Rymarska 2. — Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 3584r

„Dentor” — uznany przez departament medyczny jako środek konserwujący usta. Flakon rs. 1. Sprzedaż: składy apteczne. 3113r

Graniczna 17. 1-e piętro, poleca: stoły, Gszafy, kredensy kuchenne. 61r

Graniczna 17. 1-e piętro, pralnie, magle, Gskotły do bielizny. 61r

Graniczna 17. 1-e piętro, lodownie pokojowe, maszyny do lodów. 61r

Graniczna 17. 1-e piętro, piecyki, myłki, Gmaszynki do kawy. 61r

Graniczna 17. 1-e piętro, waterklozety i Gdo proszku otwockiego. 61r

Graniczna 17. 1-e piętro, wyroby emalji-Gwane, maszyny do siekania mięsa. 61r

Grywam na fortepianie na wieczorkach, ba-Glach i wesolach. Ulica Żelazna 69, mieszka- nia 17. 418

Kucharz przyjmuje zamówienia na zebra- nia i uczy weselne, z kompletnym urządze- niem i ologanckim nakryciem. Wiadomość: ulica Prózna 5. Sklep Zalewskiej. 451

Kuchmistrz, specjalista, przyjmuje wszelkie Kzamówienia na zebrańia weselne i inne uro- czystości z kompletnym serwisem i usługą od cen najprzystępniejszych do cen najwyższych od osoby, tak w Warszawie jak i na prowincji. Wiadomość w handlu win p. Krupskiego, plac św. Aleksandra. 139

„Mucha.” Najtańsze humorystyczne pismo Gpolskie, wychodzić będzie 1892 r. pod redak- cją Władysława Buchera (Nerbucha) przy współwydawnictwie Dudusia, Paul de Cosia, Francesco, Salomortale, Krogulca, Szpilki, Hei- nego z piwniej, Kostrzowskiego, Mucharskiego, Illinicza, Oborskiego, Nawojewskiego. Każdy prenumerat, opłacający „Muchę” bezpośrednio w redakcji z góry za rok cały, otrzyma gratis zbiór nowel Józefa Waśnirowskiego „Zygaki.” Redakcja „Muchy,” Chmielna 31. 3587r

Maszyny do szycia wszelkich systemów Gprzyjmuje do reparacji mechanik Frankow- ski. Nowy-Świat 61. 488

Nagrody 2 rs. Dnia 4 b. m. wieczorem, o Gkolo godz. w pół do 8-ej, przy wysiadaniu z dorożki przed wielkim teatrem, zgubioną zo- stała chusteczka batystowa z koronką Du- chesse. Łaskawy znalazca odesłać raczy do apteki W. Mutniańskiego, Nowy-Świat, róg Smolnej. 374

Nr 109099 kwitu warszawskiego akc. towa- rzystwa pożyczkowego zaginął, zastrzeżenie zrobione. 381

Obiady prywatne, zdrowe, cena podług umo- wy. Chmielna 47, m. 4, prawa oficyna, pier- wsze piętro. 167

Poszukuje dziecka do piersi. Ulica Nowo- lipie 12, m. 10. 415

Przybłąkał się pies wielki, rasy dog, znak Gbiały pod piersiami. Łaskawy właściciel raczy się zgłosić, za rogatkami Jerolim- skimi 4. 368

Tanio, elegancko odrabia garderobę męską Gkrawiec Chmurezyński. Ulica Nowogrodzka 33. 38722

Wyzymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsac- tek do pior stalowych „Copernicus” z oddzia- łem pod zarządem Emanuela Golaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 38325

Wyzymaczki naprawia specjalnie fabryka Gwyróbów metalowych. Ulica Erywańska 7. 37174

Wypożyczam na wieczorki, wesela, bale: Gwaczenia stołowe, talerze, półmiski, sala- terki, sosterki, filiżanki, szklanki, kieliszki, noże, widelce, łyżeczki, kosze do owoców, wa- zony, dzbany. Przystrojona salonów; lampy, świeczniki, żyrandole, kandelabry, lichtarze— z odstawą do domu i zabraniem po cenach tanich. F. Kozłowski, Rymarska 7, w War- szawie, róg Leszna; Skład lamp, szkła, porce- lany. 17r

W skutek spadłego śniegu niektóre kursu- Gjące jednokonne karetki będą miały po dwa konie, cena jednak za kurs ta sama, to jest 20 kop. 38695

Wachlarze, wybór największy, poleca A. GChojnacki, Marszałkowska, róg Chmiel- nej. 370

W niedzielę d. 3-go b. m. zginęła suczka Gmala rasy mopsów, na lewem oku ma bia- łą plamkę. Łaskawy znalazca raczy odesłać na ulicę Chłodną 2, farbiarnia pod firmą Ge- ber, za sowitą nagrodą. 440